

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) WTOREK 24 STYCZNIA 1950 ROKU Nr 23 (1305)

Oddajemy hołd Leninowi — realizując Jego Wielkie Idee

Odświeżenie tablicy pamiątkowej w Krakowie

Świat pracy całej Polski na niezliczonych akademiach oddał hołd pamięci genialnego wodza proletariatu i twórcy, pierwszego w dziejach państwa socjalistycznego, — Włodzimierza Lenina. We wszystkich miastach, miasteczkach, osadach i wsiach masowy udział robotników, chłopów, młodzieży szkolnej świadczy o głębokim przywiązaniu do ideałów, reprezentowanych przez Wielkiego Zmarłego.

21 STYCZNIA 1950 R., W 26 ROCZNICZĄ ŚMIERCİ WIELKIEGO WŁODZIMIERZA ILICZA LENINA — ODBYŁO SIĘ W KRAKOWIE UROCZYSTE ODŚWIEŻENIE PAMIĄTKOWEJ TABLICZY NA DOMU PRZY UL. SZEWSKIEJ 16. GDZIE W ROKU 1913 TWÓRCA PIERWSZEGO SOCJALISTYCZNEGO PAŃSTWA WYGLOSIŁ ODCZYT.

Tłum robotników, wśród których widać wielu znanych przodowników pracy, zbiera się pod pamiątkowym domem i wypełnia całą ulicę. Również na przyległych ulicach przy megalonach skupiają się masy robotnicze i młodzież szkolna.

Wzdłuż ulicy przybranej sztandarami, proporcjami i transparentami ustawia się kompania honorowa WP.

Na uroczystość przybyli członkowie Komitetu Centralnego PZPR z członkami Biura Politycznego, tow. premierem J. Cyrankiewiczem i tow. ministrem Bermanem na czele, prezes ZG TPPR tow. min. Świątkowski,

przedstawiciele władz państwowych, par., wojska, władz miejskich, rektorzy wyższych uczelni, delegaci organizacji związkowych i społecznych.

Na uroczystość przybył również ambasador ZSRR w Warszawie — W. Z. Lebediew w towarzystwie konsula ZSRR z Krakowa — Bakunowa.

Po zagęśnieniu uroczystości przez I sekretarza KW PZPR tow. Rybickiego, wśród oklasków i okrzyków: „Niech żyje Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia Bolszewików“, „Niech żyje Związek Radziecki — ostoja pokoju“, rozpoczął przemówienie tow. minister Berman.

Przemówienie tow. Bermana

Towarzysze! Obywatele!

Zebrałiśmy się w 26 rocznicę śmierci Włodzimierza Lenina, aby upamiętnić pobyt Jego w Krakowie, wśród Polaków, na polskiej ziemi.

W tym dniu, na którym dziś oddajemy tablicę pamiątkową, rozbrzmiewał głos Lenina, iskrzyła się myśl Lenina, płynęły słowa, które odsłaniały prawdziwe oblicze Rosji rewolucyjnej, toczące nieprzejednaną walkę z wyzyskiem kapitalistycznym i z uciskiem narodowym.

Z nieodpartą siłą i pasją piętnował wówczas Lenin tych, którzy chcieli sprawę rewolucji utopić w bagnie zgryźliwych kompromisów i swarów narodowościowych — nawoływał do solidarności wszystkich uciskanych, do proletariackiego internacjonalizmu, który jest ręką zwycięskiego szturmującego na twierdzę kapitalizmu.

Po niepełnych 5 latach genialna myśl Lenina wcielona w czyn przez proletariaty rosyjski, zatriumfowała w Wielkiej Rewolucji Październikowej, otwierając nową epokę zwycięskiego socjalizmu, torując ofiarnie całej ludzkości drogę do lepszego życia, do likwidacji nędzy i ludzkiego poniżenia.

Lenin całym swym wielkim i gorącym sercem nienawidził ludzkich nieszczęść i wierzył żarliwie, że ludzie potrafili odrzucić je, jeśli będą o to niezłomie walczyć.

Dziś, w 26 lat po śmierci Lenina, dzięki temu, że dochowali wierności ideom Lenina, dzięki temu, że na straży leninizmu stoi Wielki Stalin i twórczo go rozwija, idea Lenina — Stalina objęły już 800 milionów ludzi i trwają w zwycięskim pochodzie naprzód.

Sily rozbudzone przez idee Lenina i Stalina przyniosły nam wolność, są źródłem naszej siły, są ręką naszego bezpieczeństwa i pokoju.

Proletariat Krakowa, składając dziś hołd pamięci Lenina, dumny jest z tego, że w murach jego miasta żył i pracował Lenin.

Ideom Lenina robotnicy Krakowa byli wierni walcząc o swą służną sprawę w latach przedwojennych.

Ideom Lenina pozostają wierni budując w Krakowie nowe, lepsze życie, budując świetniejszy, niż kiedykolwiek Kraków Socjalistyczny.

Czcząc pamięć Lenina, upowszechniając Jego wielki dorobek rewolucyjny, głęboką Jego myśl, wzniosłą Jego człowieczeństwo, służmy sprawie Polski Ludowej i sprawie pokoju, służmy najlepiej sprawie progressu człowieka.

Naród radziecki czci pamięć Wielkiego Lenina

Masy pracujące Związku Radzieckiego składają hołd nieśmiertelnemu geniuszowi ludzkości, twórcy Partii Bolszewickiej i państwa radzieckiego — Włodzimierzowi Leninowi.

Uroczyste akademie żałobne, poświęcone budownictwu pierwszego w świecie państwa socjalistycznego, odbyły się we wszystkich stolicach republik radzieckich, miastach, wsiach i osiedlach robotniczych ZSRR.

PRZEMÓWIENIE TOW. PAWŁA POSPIEŁOWA NA UROCZYSTM POSIEDZENIU ŻAŁOBNYM POŚWIĘCONYM 26 ROCZNICY ŚMIERCİ LENINA
W Państwowych Teatrach Wielkim

W Moskwie odbyło się uroczyste posiedzenie żałobne KC WKP(b), Moskiewskiego Komitetu WKP(b), Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Najwyższej RSFR, moskiewskiej miejskiej rady delegatów i okręgowej rady delegatów, KC Kompartii, Prezydium Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych oraz przedstawiciele organizacji partyjnych, społecznych i Armii Radzieckiej, poświęcone 26 rocznicy śmierci Włodzimierza Lenina.

Referat pt. „Pod wielkim i niezwykłym sztandarem Lenina-Stalina do triumfu komunizmu“ — wygłosił tow. Paweł Pospiełow.

„12 stycznia br. sekretarz stanu USA, Acheson przemawiał w Waszyngtonie w narodowym klubie prasy na temat polityki USA w Azji.“

Przemówienie to zawiera nieudane usiłowania usprawiedliwienia polityki USA w stosunku do krajów Azji, a w szczególności w stosunku do Chin. Występując pod maską „przyjaciela” narodów Azji, minister Acheson zmuszony był jednak ujawnić swe zabarwienie polityki w stosunku do Japonii oraz do wysp Riukiu i Filipin, nazywając je nieamerykańskimi terytoriami „linii obrony” — USA, która w rzeczy samej jest, jak wiadomo — linią agresji.

Przy tym Acheson mówił dużo o swym pragnieniu okazywania „pomocy” narodom Azji, czyniąc otwarte aluzje do tego, że reakcyjne sily w tych krajach oraz mocarstwa kolonialne, które nie chcą pozostać się z

Czou En-lai przybył do Moskwy



MOSKWA (PAP). — Agencja Tass donosi, że w dniu 20 stycznia br. przybył do Moskwy premier pań-

stwowej rady administracyjnej i minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej, tow. CZOU EN-LAI.

Po przybyciu do Moskwy tow. Czou En-lai złożył przed mikrofonem oświadczenie, w którym m. in. stwierdził:

Dalsze wzmocnienie przyjaźni i zacieśnienie stosunków między dwoma wielkimi państwami — Chinami i Związkiem Radzieckim — posiada niewątpliwie ogromne znaczenie dla sprawy pokoju i postępu na Dalekim Wschodzie i na całym świecie.

Przy słusznej polityce zagranicznej Generalissimusa Stalina oraz przy realizacji przez przewodniczącego Mao Tse-tunga w sposób nieugięty — polityki współpracy między Chinami a ZSRR, żadna siła nie może przeszkodzić temu, by nasze dwa wielkie państwa ramię w ramię kroczyły naprzód.

Chińska Republika Ludowa mianuje swego przedstawiciela w ONZ

Nota Czou En-lai do Trygve Lie i Romulo

PEKIN (PAP). — Agencja prasowa Nowych Chin donosi, że minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai wystosował do przewodniczącego Zgromadzenia Generalnego ONZ, Romulo i do sekretarza generalnego ONZ, Trygve Lie, następującą notę:

W dniu 8 stycznia 1950 roku skierowałem do ONZ notę, w której zażądałem, by Organizacja Narodów Zjednoczonych i Rada Bezpieczeństwa wydadły nielegalną delegację, reprezentującą niedobitki kuomintangowskiej klikki reakcyjnej.

Pragnę obecnie zakomunikować Panom, że Centralny Rząd Chińskiej Republiki Ludowej mianował Czian Wen-tiana przewodniczącym delegacji chińskiej dla uczestniczenia w posiedzeniach i w pracach Organizacji Narodów Zjednoczonych, a w szczególności w posiedzeniach i pracach Rady Bezpieczeństwa.

Równocześnie proszę Panów o odpowiedź na następujące dwa pytania:

1 KIEDY nielegalni delegaci nie dobitków kuomintangowskiej klikki reakcyjnej zostaną wydaleni z Organizacji Narodów Zjednoczonych i z Rady Bezpieczeństwa? Uważam, że przeciągająca się do dnia dzisiejszego obecność nielegalnych delegatów, niedobitków klikki kuomintangowskiej w ONZ i w Radzie Bezpieczeństwa — jest absolutnie pozbawiona podstaw. Powinni oni być natychmiast usunięci.

2 KIEDY legalna delegacja Chińskiej Republiki Ludowej pod kierownictwem Czian Wen-tiana będzie mogła uczestniczyć w posiedzeniach i w pracach ONZ i Rady Bezpieczeństwa? Uważam, że delegacja ta powinna być dopuszczona do udziału w posiedzeniach i pracach ONZ i jej organów — bez zwłoki.

Będę Panom wdzięczny za odpowiedź w jak najkrótszym czasie.

Podpis: Czou En-lai.

Pragnę obecnie zakomunikować Panom, że Centralny Rząd Chińskiej Republiki Ludowej mianował Czian Wen-tiana przewodniczącym delegacji chińskiej dla uczestniczenia w posiedzeniach i w pracach Organizacji Narodów Zjednoczonych, a w szczególności w posiedzeniach i pracach Rady Bezpieczeństwa.

Równocześnie proszę Panów o odpowiedź na następujące dwa pytania:

1 KIEDY nielegalni delegaci nie dobitków kuomintangowskiej klikki reakcyjnej zostaną wydaleni z Organizacji Narodów Zjednoczonych i z Rady Bezpieczeństwa? Uważam, że przeciągająca się do dnia dzisiejszego obecność nielegalnych delegatów, niedobitków klikki kuomintangowskiej w ONZ i w Radzie Bezpieczeństwa — jest absolutnie pozbawiona podstaw. Powinni oni być natychmiast usunięci.

2 KIEDY legalna delegacja Chińskiej Republiki Ludowej pod kierownictwem Czian Wen-tiana będzie mogła uczestniczyć w posiedzeniach i w pracach ONZ i Rady Bezpieczeństwa? Uważam, że delegacja ta powinna być dopuszczona do udziału w posiedzeniach i pracach ONZ i jej organów — bez zwłoki.

Będę Panom wdzięczny za odpowiedź w jak najkrótszym czasie.

Podpis: Czou En-lai.

Uroczystości w Poroninie i w Białym Dunajcu

ZAKOPANE (PAP) W dniu 21 bm. odbyły się w Poroninie i w Białym

Dunajcu uroczystości z okazji 26 rocznicy zgonu Włodzimierza Lenina.

Przedstawiciele państw demokracji ludowej w Mauzoleum Lenina

MOSKWA (PAP). — W dniu 21 stycznia br. w dzień 26 rocznicy zgonu genialnego wodza rewolucji — Włodzimierza Lenina — pracownicy ambasady RP z ambasadorem Marianem Naszkowskim oraz członkowie bawiącej w Moskwie delegacji polskiej z ministrem handlu zagranicznego inż. Tadeuszem Gede na czele złożyli wieniec w Mauzoleum Lenina.

W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele Komitetu Centralnego PZPR z członkami Biura Politycznego tow. premierem Cyrankiewiczem i tow. ministrem Bermanem na czele, prezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej tow. min. Świątkowski, przedstawiciele stronnictw politycznych, delegacje robotników z całego kraju oraz tłumy miejscowej ludności.

Na uroczystość przybył również ambasador ZSRR W. Z. Lebediew

W Poroninie otwarte zostało uroczyste Muzeum w Domu Lenina, w Białym Dunajcu zaś, gdzie Lenin również przebywał — otwarcie świetlicy i biblioteki.

(Obszerne sprawozdanie z uroczystości podamy w dniu jutrzejszym).

Komunikat w sprawie działalności zrzeszenia „Caritas“

WARSZAWA (PAP). — Władze państwowe ostatnio coraz częściej otrzymywały z różnych części kraju skargi na marnotrawstwo w gospodarce zrzeszenia „Caritas“ w Polsce ze szkoda dla podopiecznych oraz meldunki o znaczących nadużyciach, jakich się tam dopuszczano.

Przeprowadzona w ostatnich dniach kontrola gospodarki diecezjalnej „Caritas“ we Wrocławiu i kilku okręgach dekanalnych w związku z „Caritas“ diecezji wrocławskiej oraz „Caritas Akademika“ we Wrocławiu, potwierdziła słuszność tych zarzutów i skarg. Kontrola przeprowadzona przez Najwyższą Izbę Kontroli wykazała nie tylko poważne za niedbania w dziedzinie rachunkowości „Caritas“ i omijanie najprymitywniejszych zasad księgowości, ale przede wszystkim ujawniła ogromne nadużycia materialne w gospodarce obecnym organom „Caritas“.

Gospodarka ta prowadzona była bez jakiegokolwiek kontroli społecznej, co, rzecz jasna, sprzyjało wszelkim nadużyciom. Osoby winne

na najbardziej jaskrawych nadużyciach zostały pociągnięte do odpowiedzialności przez właściwe organa sądowe.

Państwo Ludowe udzielało zrzeszeniu „Caritas“ i prowadzonym przez nie zakładom opiekuńczym wszechstronnej pomocy i materialnej pomocy, wypłać im miliardowe dotacje z budżetu państwowego.

Okazało się jednak, że obecne organy „Caritas“ nie zapewniły należytego i zgodnego z przeznaczeniem użycia sum zarówno zbieranych przez społeczeństwo, jak i wypłaconych przez państwo. W wielu wypadkach fundusze i nadane przez ofiarodawców rzeczy, zamiast trafić do rąk potrzebujących pomocy, stały się przedmiotem korzyści osobistych, często też fundusze te obrabane były na wrogie państwu cele polityczne.

Dzieje się to z oczywistą szkoda dla obywateli korzystających z opieki społecznej i jest jaskrawym nadużyciem zaufania ludności i państwa.

Wobec stwierdzonego naruszenia prawa, władze państwowe uznały za konieczne wydać, zgodnie z obowiązującym ustawodawstwem zarządzenia, zmierzające do usunięcia na przyszłość możliwości takich nadużyć, równocześnie zaś zabezpieczyć dalszą nieprzerwaną działalność tego zrzeszenia i wszystkich jego zakładów opiekuńczych, zgodną z celami i zadaniami „Caritas“.

W wykonaniu tego obowiązku Minister Pracy i Opieki Społecznej, Minister Oświaty i Minister Administracji Publicznej na podstawie dekrety z dnia 22 kwietnia 1927 r. o nadzorze i kontroli nad działalnością instytucji opiekuńczych, wprowadził zarząd przymusowy zrzeszenia „Caritas“ i jego zakładów opiekuńczych. Równocześnie polecono

nowemu zarządowi „Caritas“, aby z całą pieczołowitością kontynuował opiekunczą działalność wszystkich zakładów opieki społecznej „Caritas“ zgodnie z charytatywnymi celami i zadaniami tego zrzeszenia i nie dopuścić do przerwy w świadczeniach opiekuńczych dla osób potrzebujących opieki.

Nowy zarząd niezwłocznie powoła do współpracy liczne grono nieposzlakowanych obywateli, cieszących się zaufaniem ludności, zarówno spośród księży, jak i świeckich działaczy katolickich.

Jednym z zadań nowych organów „Caritas“ będzie stworzenie skutecznej kontroli społecznej nad zużyciem sum, przeznaczonych przez społeczeństwo i państwo na cele opieki społecznej, wykonywanej przez „Caritas“ i doprowadzenie tej pomocy do najbardziej potrzebujących i najbardziej potrzebujących spośród ludności katolickiej.

Rośnie front walki o oszczędność

Zobowiązania oszczędnościowe pracowników PZPB Nr 5

Tow. Lukas Władysław — smarownik w dublarni — skrzęcalni, wraz ze smarownikami z innych dwu zmian, obsługujących 46 maszyn, zobowiązali się zaoszczędzić 1 litr oliwy tygodniowo. To znaczy zmniejszyć zużycie z 10 litrów tygodniowo na 9 litrów i to oczywiście bez szkody dla maszyn. Oszczędność roczna na oliwie wyniesie 52 litry.

Licząc oliwę po 198 zł za litr, oszczędność roczna da sumę 10,296 zł. Jednocześnie tow. Lukas podejmuje się zaoszczędzić około 0,30 kg tranu tygodniowo, przez zmniejszenie zużycia z 3 kg na 2,7 kg, stosując sma-

rowanie pędzelmami. — Oszczędność roczna tranu wyniesie 15,6 kg tranu. Licząc tran techniczny po 279 zł za kg, oszczędność roczna da sumę 4,352 zł. Ten sam towarzysz deklaruje jeszcze oszczędność na oliwie trzećcionowej również w ilości 1 kg tygodniowo. Da to rocznie 52 kg oliwy po 52 zł, oszczędność roczną wyniesie 2,704 zł. Razem 17,352 zł.

Licząc oliwę po 198 zł za litr, oszczędność roczna da sumę 10,296 zł. Jednocześnie tow. Lukas podejmuje się zaoszczędzić około 0,30 kg tranu tygodniowo, przez zmniejszenie zużycia z 3 kg na 2,7 kg, stosując sma-

eksploatacja narodów Azji — mogą liczyć na wszelką pomoc ze strony P. Achesona.

W przemówieniu tym Acheson nie omieszkał uczynić szeregu wrogich wypadków w stosunku do Związku Radzieckiego, nie cofając się przed jawnym oszczerstwem.

Min. Acheson w szczególności zażądał się stanowiskiem Związku Radzieckiego w stosunku do tych części Azji, które graniczą ze Związkiem Radzieckim, poświęcając największą uwagę Chinom północnym.

W związku z tym oświadczył on: „Zainteresowanie Rosjan Chinami północnymi i innymi rejonami Chin, powstało na długo przed komunizmem. Nie stanowi ono jako takie, nielegalnego, zrodzonego przez komunizm. Ale reżim komunistyczny dodał nowe metody, nowe sposoby i koncepcje, sprzyjające imperializmowi rosyjskiemu. Te komunistyczne koncepcje i metody uzbudziły imperializm rosyjski w nowy i najbardziej groźny oręż penetracji. W Chinach dzieje się,

co następuje: Związek Radziecki, uzbudowany w te nowe środki, oddziela północne rejonny Chin od Chin i przyłącza je do Związku Radzieckiego. Proces ten jest zakończony w Mongolii zewnętrznej. Jest on niemal zakończony w Mandżurii i jestem przekonany, że z Mongolii wewnętrznej i Sinkiangu agent radziecki się nader pomyślnie doniesienia do Moskwy.

Oto, co dzieje się. Jest to odcaczenie całych rejonów, obszernych rejonów, zamieszkałych przez Chińczyków, jest to odcaczenie tych rejonów od Chin i przyłączenie ich do Związku Radzieckiego.

Pragnę to oświadczyć i być może zgrzeszę przeciwko swej doktrynie negowania dogmatyzmu, ale chcę powiedzieć w każdym wypadku, iż fakt, że Związek Radziecki zagarnia cztery północne rejonny Chin, stanowi najbardziej ważny i o największym znaczeniu fakt w stosunkach jakiegokolwiek mocarstwa zagranicznego z Azją“.

To oświadczenie Achesona jest tak niedorzeczne i potworne, że w pierwszej chwili zwątpiliśmy w autentyczność tego oświadczenia, przypuszczając, że widocznie prasa pomieszała ministra Achesona z jakimś nieodpowiedzialnym korespondentem.

Sprawdzenie tego faktu wykazało jednak, iż minister Acheson istotnie złożył to kłamliwe i jaskrawo-oszczercze oświadczenie.

Acheson oświadcza, ni mniej ni więcej, że Związek Radziecki „odcaca północne rejonny Chin i przyłącza je do Związku Radzieckiego“, że „Związek Radziecki zagarnia cztery północne rejonny Chin“.

Z przemówienia Achesona wynika, że Związek Radziecki uczynił to już w stosunku do Mongolii Zewnętrznej.

Oświadcza on dalej, że uczyniono to już niemal w stosunku do Mandżurii.

eksploatacja narodów Azji — mogą liczyć na wszelką pomoc ze strony P. Achesona.

W przemówieniu tym Acheson nie omieszkał uczynić szeregu wrogich wypadków w stosunku do Związku Radzieckiego, nie cofając się przed jawnym oszczerstwem.

Min. Acheson w szczególności zażądał się stanowiskiem Związku Radzieckiego w stosunku do tych części Azji, które graniczą ze Związkiem Radzieckim, poświęcając największą uwagę Chinom północnym.

W związku z tym oświadczył on: „Zainteresowanie Rosjan Chinami północnymi i innymi rejonami Chin, powstało na długo przed komunizmem. Nie stanowi ono jako takie, nielegalnego, zrodzonego przez komunizm. Ale reżim komunistyczny dodał nowe metody, nowe sposoby i koncepcje, sprzyjające imperializmowi rosyjskiemu. Te komunistyczne koncepcje i metody uzbudziły imperializm rosyjski w nowy i najbardziej groźny oręż penetracji. W Chinach dzieje się,

co następuje: Związek Radziecki, uzbudowany w te nowe środki, oddziela północne rejonny Chin od Chin i przyłącza je do Związku Radzieckiego. Proces ten jest zakończony w Mongolii zewnętrznej. Jest on niemal zakończony w Mandżurii i jestem przekonany, że z Mongolii wewnętrznej i Sinkiangu agent radziecki się nader pomyślnie doniesienia do Moskwy.

Oto, co dzieje się. Jest to odcaczenie całych rejonów, obszernych rejonów, zamieszkałych przez Chińczyków, jest to odcaczenie tych rejonów od Chin i przyłączenie ich do Związku Radzieckiego.

Pragnę to oświadczyć i być może zgrzeszę przeciwko swej doktrynie negowania dogmatyzmu, ale chcę powiedzieć w każdym wypadku, iż fakt, że Związek Radziecki zagarnia cztery północne rejonny Chin, stanowi najbardziej ważny i o największym znaczeniu fakt w stosunkach jakiegokolwiek mocarstwa zagranicznego z Azją“.

To oświadczenie Achesona jest tak niedorzeczne i potworne, że w pierwszej chwili zwątpiliśmy w autentyczność tego oświadczenia, przypuszczając, że widocznie prasa pomieszała ministra Achesona z jakimś nieodpowiedzialnym korespondentem.

Sprawdzenie tego faktu wykazało jednak, iż minister Acheson istotnie złożył to kłamliwe i jaskrawo-oszczercze oświadczenie.

Acheson oświadcza, ni mniej ni więcej, że Związek Radziecki „odcaca północne rejonny Chin i przyłącza je do Związku Radzieckiego“, że „Związek Radziecki zagarnia cztery północne rejonny Chin“.

Z przemówienia Achesona wynika, że Związek Radziecki uczynił to już w stosunku do Mongolii Zewnętrznej.

Oświadcza on dalej, że uczyniono to już niemal w stosunku do Mandżurii.

(Ciąg dalszy na str. 4)

Pod wielkim i niezwykłym sztandarem Lenina — Stalina do triumfu komunizmu

Referat tow. Pawła Pospielowa na uroczystym posiedzeniu w Moskwie, poświęconym 26 rocznicy śmierci Włodzimierza Lenina

MOSKWA (PAP). — W Państwowym Teatrze Wielkim odbyło się uroczyste posiedzenie żałobne KC WKP(b), moskiewskiego komitetu WKP(b), Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Najwyższej RSFR, moskiewskiej miejskiej Rady Delegatów i Okręgowej Rady Delegatów, KC Komsomolu, Prezydium Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych oraz przedstawicieli organizacji partyjnych, społecznych i Armii Radzieckiej, poświęcone 26 rocznicy śmierci Włodzimierza Lenina. Referat pt. „Pod wielkim i niezwykłym sztandarem Lenina — Stalina do triumfu komunizmu” — wygłosił Paweł Pospielow.

Towarzysze! — rozpoczął swój referat Pospielow — 26 lat minęło od żałobnego dnia 21 stycznia 1924 roku, w którym zmarł ojciec naszej rewolucji radzieckiej, założyciel partii bolszewickiej i państwa socjalistycznego, Wielki Nauczyciel, Wódz i Przyjaciel mas pracujących całego świata, — Włodzimierz Iljicz Lenin.

Naród nasz i cała postępową ludzką krew zawiązała Leninowi to, że w październiku 1917 roku nastąpiła przegrywana przez Niego wielka rewolucja socjalistyczna, która rozpoczęła nową erę w historii świata, erę rozpadu kapitalizmu i triumfu socjalizmu, która stała się początkiem prawdziwej historii ludzkości.

Lenin — powiedział Pospielow — stworzył i wychował partię komunistyczną, zahartowaną w walkach. Pod jego kierownictwem naród nasz rozpoczął budować pierwsze w świecie socjalistyczne państwo robotników i chłopów, obronił swe własne

państwo radzieckie przed inwazją imperialistów i biurokratów. Lenin wskazał wielki cel budowy socjalizmu w naszym kraju i nakreślił zasadniczą drogę do tego celu.

Wraz z Leninem budował partię, stał na czele Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, budował państwo radzieckie — towarzysz Stalin.

Wraz z Leninem kierował Stalin obroną ojczyzny radzieckiej w okresie wojny domowej i interwencji, kierował przejściem do pokojowego budownictwa.

Wielkim szczęściem dla naszego kraju i dla całej postępowej ludzkości był fakt, że dzieło Lenina kontynuował i kontynuuje wierny Jego uczeń, przyjaciel i towarzysz broni — Stalin. Z leninowską mądrością prowadzi towarzysz Stalin nasz naród i całą postępową ludzką krew na nowym szlaku historii, oświetlając drogę walki i zwycięstw setek milionów ludzi pracy blaskiem nauko-

wej teorii marksizmu — leninizmu. W myśl nakazów Lenina, pod kierownictwem towarzysza Stalina zbudowano społeczeństwo socjalistyczne w naszym kraju i pomyślnie rozwija się budownictwo komunizmu. Związek Radziecki stał się potężnym państwem socjalistycznym i poważną siłą międzynarodową, wywierającą wpływ na całą sytuację światową — siłą, zmieniającą w sposób radykalny sytuację międzynarodową — w interesie mas pracujących. Kraj socjalizm, który uratował narody Europy i całego świata od niewoli faszystowskiej, kraj równouprawnienia i przyjaźni narodów — stał się niezniszczalną ostoją pokoju, demokracji i socjalizmu.

Oto dlaczego masy pracujące naszego kraju i całego świata obchodzą z taką gorącą miłością 70-letnie urodziny wielkiego kontynuatora dzieła Lenina — towarzysza Stalina. Obchód 70-letnia urodzin Józefa Stalina przekształcił się we wspaniałą demonstrację, niespotykaną dotąd w swym potężnym rozmachu, w demonstrację solidarności i przyjaźni wszystkich pokoi mikających narodów i ludzi pracy wszystkich krajów, którzy w towarzyszu Stalinie widzą swego ukochanego Nauczyciela i Przyjaciela, sztandar pokoju i marszu ludzkości ku wolności i szczęściu!

Wielka nauka leninizmu wskazuje masom pracującym wszystkich krajów drogę walki przeciwko nieoptymalnej demokracji, niespotykanej dotąd w swym potężnym rozmachu, w demonstrację solidarności i przyjaźni wszystkich pokoi mikających narodów i ludzi pracy wszystkich krajów, którzy w towarzyszu Stalinie widzą swego ukochanego Nauczyciela i Przyjaciela, sztandar pokoju i marszu ludzkości ku wolności i szczęściu!

Wielka nauka leninizmu wskazuje masom pracującym wszystkich krajów drogę walki przeciwko nieoptymalnej demokracji, niespotykanej dotąd w swym potężnym rozmachu, w demonstrację solidarności i przyjaźni wszystkich pokoi mikających narodów i ludzi pracy wszystkich krajów, którzy w towarzyszu Stalinie widzą swego ukochanego Nauczyciela i Przyjaciela, sztandar pokoju i marszu ludzkości ku wolności i szczęściu!

Nigdy jeszcze w świecie kapitalistycznym podlegać wojeni nie propagowali tak bezczelnie i otwarcie wojny i wysięgu zbrojeń jako rzekomego środka technicznego przeciwko nieuleczalnemu chorobom kapitalizmu, jako „najnowszego” środka uzdrowienia gospodarki kapitalistycznej, wyjącej się w kieszeniach nierozwiązalnych sprzeczności.

Można byłoby przytoczyć szereg wypowiedzi herbstów monopolu amerykańskiego o tym, że prawdziwy pokój oznaczałby dla nich katastrofę, ponieważ pozbawiłby ich ogromnych zamówień zbrojeniowych.

Polityka tzw. „ekonomii regulowanej”, tzn. polityka sztucznego podwyższania cen, rozkładu niepożądanych przemysłu zbrojeniowego, która realizuje obecnie koła rządzące USA — jest polityką szalonego rozwijania militarystyki, polityką imperializmu i wojny, polityką podsywania tzw. „zimnej wojny” oraz sabotażowania propozycji, mających na celu trwały pokój i bezpieczeństwo narodów.

Wiadomo, że w budżecie USA na rok 1950 wydatki wojskowe wyniosą 71 proc., a wydatki na oświatę i ochronę zdrowia nie przewyższają 2 proc.

Ala te potworne, wzrastające ciągle wydatki na zbrojenia, to sztucznie przedstawiane kraju — w warunkach pokojowych — na tory gospodarki wojennej, mogą jedynie na krótko odroczyć zbliżającą się nieubłagane kryzys gospodarczy, zaostrażając równocześnie jeszcze bardziej wszystkie sprzeczności kapitalizmu i stwarzając przesłanki dla niezwykle głębokiego i postępującego kryzysu.

Wydatki wojskowe i koszty „zimnej wojny” nie mogą zapobiec kryzysowi gospodarczemu w USA i w innych krajach kapitalistycznych. Świadczy o tym fakt, że chociaż wydatki wojskowe USA osiągnęły poziom 1948 roku najwyższy poziom — w porównaniu z poprzednimi latami powojennymi — właśnie jesienią 1948 roku rozpoczęło się gwałtowne cofnięcie się gospodarki USA. Jak wiadomo, poziom produkcji przemysłowej w USA w ciągu roku, od października 1948 r. do października 1949 r. obniżył się o 22 proc., liczba bezrobotnych w ciągu tego roku — nawet według pomniejszonych danych oficjalnych — wzrosła o 64 proc. Ogólna liczba bezrobotnych i na wóół bezrobotnych w USA przewyższa już 14 milionów ludzi, a ogólna liczba bezrobotnych i na wóół bezrobotnych we wszystkich krajach kapitalistycznych wynosi przeszło 40 milionów osób.

Zycie gospodarcze kapitalistycznych krajów europejskich, które wpadły w sidła marshallowskiej „pomocy” amerykańskiej, znajduje się w stanie głębokiego i beznadziejnego rozprężenia.

We wsi kolchozowej rozwija się coraz bardziej elektryfikacja, radiofonizacja, kinofikacja. Rozpoczyna się na wsi nowe budownictwo mieszkaniowe na wzór domów miejskich. Zacieśnia się coraz bardziej i zanika odwieczna sprzeczność między miastem a wsią, co stanowi jeden z podstawowych warunków stopniowego przejścia do komunizmu.

W okresie powojennym — stwierdza dalej Pospielow — bezsporne fakty potwierdziły, że nowa siła wobec całego świata, że radziecki ustroj społeczny i państwowy jest najlepszą formą organizacji społeczeństwa w

porównaniu z jakimkolwiek nieradzieckim ustrojem społecznym. Mówca podkreśla, że w wyniku rozwoju gospodarki narodowej Związku Radzieckiego podnosi się nieustannie siła nabywcza rubla, wzrasta realna wartość płac robotników, pracowników umysłowych, zwiększają się dochody chłopów zarówno z gospodarstw kolchozowych, jak i z gospodarstw indywidualnych.

Nikt na świecie nie uczynił tak wiele dla powszechnego dobrobytu narodu, dla radości i szczęścia wszystkich ludzi pracy, jak Lenin i Stalin.

Wszystkie te sukcesy, które przyniosła rewolucja radziecka, są dowodem na to, że pod sztandarem Lenina — Stalina do triumfu komunizmu.

Wszystkie te sukcesy, które przyniosła rewolucja radziecka, są dowodem na to, że pod sztandarem Lenina — Stalina do triumfu komunizmu.

Wszystkie te sukcesy, które przyniosła rewolucja radziecka, są dowodem na to, że pod sztandarem Lenina — Stalina do triumfu komunizmu.

Wszystkie te sukcesy, które przyniosła rewolucja radziecka, są dowodem na to, że pod sztandarem Lenina — Stalina do triumfu komunizmu.

Wszystkie te sukcesy, które przyniosła rewolucja radziecka, są dowodem na to, że pod sztandarem Lenina — Stalina do triumfu komunizmu.

Wszystkie te sukcesy, które przyniosła rewolucja radziecka, są dowodem na to, że pod sztandarem Lenina — Stalina do triumfu komunizmu.

Wszystkie te sukcesy, które przyniosła rewolucja radziecka, są dowodem na to, że pod sztandarem Lenina — Stalina do triumfu komunizmu.

Wszystkie te sukcesy, które przyniosła rewolucja radziecka, są dowodem na to, że pod sztandarem Lenina — Stalina do triumfu komunizmu.

Wszystkie te sukcesy, które przyniosła rewolucja radziecka, są dowodem na to, że pod sztandarem Lenina — Stalina do triumfu komunizmu.

Wszystkie te sukcesy, które przyniosła rewolucja radziecka, są dowodem na to, że pod sztandarem Lenina — Stalina do triumfu komunizmu.

Wszystkie te sukcesy, które przyniosła rewolucja radziecka, są dowodem na to, że pod sztandarem Lenina — Stalina do triumfu komunizmu.

I. Spełniając nakazy Lenina — naród radziecki kroczy pewnie ku komunizmowi

Partia nasza — powiedział Pospielow — musiała przezwyciężyć ogromne trudności, by zapewnić zwycięstwo socjalizmu w naszym kraju, by z zafasowanym pod względem techniczno-gospodarczym krajem przekształcić naszą ojczyznę w potężne mocarstwo socjalistyczne. Partia Lenina — Stalina potrafiła stworzyć warunki decydujące dla historycznych zwycięstw socjalizmu i demokracji w szeregach krajów Europy i Azji, przede wszystkim dlatego, że jest ona partią marksistowską, partią leninowską — dlatego, że polityka partii opiera się na podstawie marksistowsko-leninowskiej nauki o społeczeństwo.

Marks i Engels byli pierwszymi, którzy stworzyli teorię komunizmu naukowego. Dowiedli oni w sposób naukowy, że kapitalizm jest ustrojem społecznym przemijającym, do którego wiodą burżuazja i zdobywca władzy przez proletariatusz nieuniknione, że socjalizm nieuchronnie zajmie miejsce kapitalizmu.

Marks i Engels nauczyli klasę robotniczą, by była świadoma swych sił, swego wielkiej misji historycznej — misji grabieżni ustroju kapitalistycznego. Dali oni proletariatuszowi potężną broń moralną: teorię rewolucyjną. Marks i Engels byli ściśle związani z ówczesnym ruchem robotniczym i jego czołowymi bojownikami. Marks i Engels żyli w epoce, gdy kapitalizm rozwijał się jeszcze, gdy rewolucja proletariacka nie stała się jeszcze bezpośrednią praktyczną koniecznością. Nie było im dane ująć załamania się ustroju kapitalistycznego i ustanowienia nowego społeczeństwa, którego narodziny zapowiedzieli z naukową ścisłością.

Lenin i Stalin kontynuowali dzieło Marks i Engelsa w warunkach nowej epoki, epoki imperializmu i proletariackich rewolucji. Lenin wykrył prawa rozwoju kapitalizmu w epoce imperializmu, gdy kapitalizm począł się chylić ku upadkowi, gdy dawny „kwitnący” kapitalizm przekształcił się w kapitalizm umierający i gnijący. Lenin uzasadnił teoretycznie możliwość zwycięstwa socjalizmu w jednym kraju.

Pod przewodnictwem Lenina i Stalina nastąpiło po raz pierwszy przerwanie łańcucha światowego frontu imperialistycznego — zwyciężyła Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna.

Cale swe życie poświęcił Lenin sprawie klasy robotniczej, sprawie zwycięstwa socjalizmu. Lenin z całą swą niewykłą przenikliwością — powiedział Pospielow — wysunął zadanie uprzedzenia naszego kraju. Strategia leninowska obliczona była na to, by — utrzymując kierowniczą rolę klasy robotniczej w stosunku do chłopstwa — zapewnić odbudowę i rozwój wielkiego przemysłu maszynowego, wykonanie planu elektryfikacji — i na tej podstawie zrealizować socjalistyczną przebudowę drobnej gospodarki chłopskiej.

Wypełniając nakazy leninowskie, towarzysz Stalin z wielką przeornością postawił przed partią i narodem zadanie szybkiego tempa socjalistycznego uprzedzenia, aby zachować niezależność naszej socjalistycznej ojczyzny i zapewnić zwycięstwo socjalizmu.

Kraj nasz wykonał wielkie dzieło uprzedzenia socjalistycznego w historycznych terminach, ustalonych przez towarzysza Stalina.

Mówca stwierdził następnie, że partia Lenina — Stalina rozgorzała zdziwów i kapitalistów, którzy chcieli zarazić partię i naród mieniszewską niewiarą w możliwość zwycięstwa socjalizmu, którzy usiłowali zawrócić kraj na drogę restauracji kapitalizmu.

Leninowsko-stalinowska teoria o możliwości zwycięstwa socjalizmu w naszym kraju — powiedział Pospielow — oświadczyła masom, przekształcała się w potężną siłę materialną, nieuleciała się w bohaterskiej walce ludzi radzieckich w okresie stalinowskich pięcioletek. W ciągu niezwykle krótkiego okresu historycznego przeobraziło się całe oblicze naszego kraju, skończono raz na zawsze z odwiecznym zacofaniem, odziedziczonym z przeszłości.

Towarzysz Stalin poprowadził nasz naród do historycznego, posiadającego ogólnosięwiatowe znaczenie zwycięstwa socjalizmu. I w dniach, które przeżywamy, sprawdzili się z cudowną siłą prorocze słowa leninowskie — nasze komunistyczne budownictwo gospodarcze stało się wzorem dla krajów demokracji ludowej Europy i Azji.

Lenin, wielki strateg proletariatuszu, — mówił dalej Pospielow — uniały dostarczać od samego początku gigantyczne procesy historyczne, zachodzące w głębi mas ludowych, nieświadomych imperializmu. Widział on, na dziesiątki lat naprzód, setki milionów więzów nowych bojowników, powstających przeciwko niewoli kapitalistycznej, przeciwko jej najgorszej formie — imperializmowi.

Lenin wskazywał, że chociaż burżuazja imperialistyczna „gotowa jest do wszelkich bestialskich okrucieństw i zbrodni, aby obronić ginącą niewolę kapitalistyczną”, — obrzymia większość ludności kuli ziemskiej, już wskutek samego przebiegu rozwoju historycznego, wciąga się z niezwykłą szybkością do walki o swe wyzwolenie i że dlatego „ostateczne zwycięstwo socjalizmu jest całkowite i bezwarunkowo zapewnione”.

wykonanie polityki leninowskiej w stosunku do chłopstwa, skutecznie rozwiązała najtrudniejsze prozodyczne zadanie rewolucji proletariackiej — skierowanie dziesiątków milionów chłopów na drogę socjalizmu.

Gdyby Lenin nieśmiertelny Ojciec, Wielki Nauczyciel, mógł ujrzeć swymi oczyma, co partia komunistyczna i naród radziecki zdziałali w ciągu ostatniego ćwierćwiecza! Gdyby Wielki Lenin mógł widzieć dziesiątki i setki tysięcy traktorów, setki pierwszorzędnych zakładów przemysłowych, elektrowni, kopalni węgla i rudy, szafów naftowych na nieprzebranym obszarze naszej ojczyzny, na których jeszcze w 1921 roku panowały patriarchalne i na wóół zdziczałe stosunki. Gdyby Wielki Lenin mógł widzieć tysiące naszych czołowych staehanożców, naszych przedwojennych kolchozników, tysiące sławnych Bohaterów Pracy Socjalistycznej, którzy swą ofiarną, twórczą pracą tworzą wzory wysokiej wydajności pracy, jaka jest konieczna dla stopniowego przejścia do komunizmu.

Gdyby Wielki Lenin mógł widzieć dziesiątki i setki delegacji chłopskich z krajów demokracji ludowej na polach naszych kolchozów i sołchozów.

Z jaką dumą powtórzyłby Lenin swe prorocze słowa, wypowiedziane na XI zjeździe partii: „Zadania siła na świecie — bez względu na to, ile zła, niedoli i meczarni mogłoby przynieść jeszcze milionom i setkom milionów ludzi, nie odbierze podstawy zwycięstwa socjalizmu, bo zwycięstwo to należy teraz już nie do „nas”, lecz do historii światowej”.

26 rocznicę śmierci Lenina naród radziecki obchodzi w warunkach nowego, potężnego rozwoju we wszystkich dziedzinach socjalistycznej gospodarki i kultury. Cały świat przeskonal się, że runęły nienawistne nadzieje kół imperialistycznych na to, że Związek Radziecki, który w drugiej wojnie światowej przeszedł najcięższe doświadczenia i ponosił najcięższe ofiary, nie zdoła pokonać trudności powojennej odbudowy gospodarki narodowej.

Z popiołów i ruin powstają miasta radzieckie i wieś, sułono doszczętnie przez barbarzyńców faszystowskich. Plan powojenny pięcioletki stałnowskiej wykonywany jest przed terminem. Zwiększony plan na rok 1949 wykonany został przez cały przemysł w 103 proc. Globalna produkcja przemysłowa ZSRR w roku 1949 przekroczyła poziom przedwojenny 1940 roku o 41 proc., a ogólny poziom produkcji przemysłowej w IV kwartale 1949 r. przekroczył poziom przedwojenny o 53 proc.

W walce z wrogami leninizmu to-

to-

to-

to-

to-

to-

(Ciąg dalszy na str. 4)

Co ujawniła kontrola w „Caritasie“ wrocławskim

WROCLAW (PAP). — „Gazeta Robotnicza“ z dnia 22 b. m. zamieściła artykuł, którego treść podajemy poniżej:

Gospodarka wrocławskiego „Caritasu“ stanowiła od dawna przedmiot zaniepokojenia społeczeństwa wrocławskiego.

Wiedzieliśmy, że instytucja ta rozporządza niezwykle poważnymi funduszami. Że korzysta z subwencji państwowych i samorządowych, idących w wieloletnich milionów złotych, subwencji przeznaczonych na pomoc dla najbardziej potrzebujących. Wiedzieliśmy, że do jej magazynów idą całe transporty darów, zbieranych wśród rodaków zza Oceanu — znowu na pomoc dla najbardziej potrzebujących. Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

A zarazem wiedzieliśmy, że ci najbardziej potrzebujący nie widzą niemal nic z tych dla nich przeznaczonych subwencji państwowych, darów i sum zbiorczych. Zarazem mnożyły się informacje wskazujące, że te sumy i te dary idą jakimś bocznymi torami, rozpryżają się gdzieś w niewiadomych — a raczej aż nadto dobrze wiadomych kierunkach. Zarazem widzieliśmy się pewne osoby z kierownictwa „Caritasu“ dysponujące w sposób najbardziej bezceremonialny tym, przeznaczonym dla najbardziej potrzebujących, mieniem.

Najwyższy był już czas, aby zwrócić za kulisy wrocławskiego „Caritasu“ i ujawnić, co dzieje się z groszem publicznym, którym ten „Caritas“ dysponował.

Rzut oka na gospodarkę wrocławskiego „Caritasu“ wystarczył całkownie, by ujawnić niesamowicie doprawdy bagno.

We wrocławskim „Caritasie“ dzielono mienie przeznaczone dla biednych ludzi — pomiędzy kierowników tej instytucji i ich prywatnych znajomych, pomiędzy hierarchie i instytucje klerykałne, które przecież doprawdy nieposob uważać za biedne, pomiędzy ludzi zamożnych i oplotających we wszelkie dobro.

We wrocławskim „Caritasie“ pieniądze uzyskiwanych z subwencji państwowych i ze zbiorów publicznych używano na finansowanie bandytów podziemnych, dywersantów, szpiegów i byłych współpracowników hitlerowskiego „gestapo“.

We wrocławskim „Caritasie“ odmawiano pomocy najbardziej potrzebującym, starszemu, byłym żołnierzom Wojska Polskiego, zbywano ich kilku setkami złotych, podczas gdy dziesiątki i setki tysięcy złotych szły dla tych właśnie, wymienionych po przednio — bogaczy i bandytów.

We wrocławskim „Caritasie“ oszukiwano Skarb Państwa, oszukiwano ofiarodawców, prowadzono mętne interesy, rozkradano w sposób najbardziej zachwyciły mienie publiczne, osłaniając to wszystko maską rzekomej działalności charytatywnej. Wszystko to robiła rodzinka, złożona z przedstawicieli arystokracji i byłych ziemian, z czołowych przedstawicieli kleru, a wraz z nimi z byłych hitlerowskich szpiegów w sutannach i w cywilnych marynarkach.

Arystokraci i gestapowcy

Faktycznym kierownikiem „Caritasu“ wrocławskiego był i jest ks. dr. MILIK administrator apostolski, pełniący funkcje biskupa — ordynariusza. To on mianował prezesa i sekretarza oraz dyrektora związku diecezjalnego „Caritasu“. To on kontroluje ich działalność i ma prawo pociągania ich do odpowiedzialności.

Z jego nominacji i z jego błogosławieństwa w pierwszym zarządzie diecezjalnym „Caritasu“ znaleźli się między innymi hr. ANTONI PLATER-ZYBERK, były obszarznik — jako prezes zarządu, jego kuzynka p. Z. SIEMIĄTKOWSKA, była obszarzniczka — jako sekretarka diecezjalna, hr. JADWIGA KRASIŃSKA — jako przewodnicząca Komisji Rewizyjnej.

Do takiego zarządu dobrano odpowiednich dyrektorów. Do arystokratów doszli AFERZYSCI I BYLI GESTAPOWICY. Tak więc: Pierwszym dyrektorem wrocławskiego „Caritasu“ był O. MARIAN PIROZYŃSKI, zajmujący się m. in.

kupowaniem na wielką skalę papieru kradzionego z drukarni S. W. „Wiedza“ we Wrocławiu. Drugim dyrektorem „Caritasu“ był ks. ANTONI SAMULSKI, były AGENT „GESTAPO“, w Sieradzu, znajdujący się obecnie w więzieniu. Trzecim dyrektorem wrocławskiego „Caritasu“ był p. JAN PASZENDA, AGENT „GESTAPO“, na odmianie z Gniezna.

Po nastąpieniu hr. Platiera z zarządu miejsce jego zajął niejaki P. NAGRABA, specjalista od grabienia cudzych pieniędzy, były dyrektor gazowni we Wrocławiu. Nie mógł on jednak zbyt długo pełnić swych funkcji, gdyż został aresztowany i skazany na dożywotnie więzienie za sabotaż i dywersję gospodarczą.

To dobrane — przez ks. administratora Milika dobrane — grono po prowadziło na terenie „Caritasu“ swoją, specjalną politykę. Jaka to była polityka?

Gospodarka wymarzona dla złodziei

Kontrola buchalterii „Caritasu“ pozwoliła stwierdzić, że prowadzono ją w sposób, pozwalający na wszelkie nadużycia.

Przez długi czas nie prowadzono w ogóle księgowości.

Za rok 1946 nie sporządzono w ogóle bilansu.

W księgach, zaprowadzonych później, widnieją ślady licznych zeszkrobanych, wylicerowanych, poprawianych cyfr, wpisywania pozycji zwyczajnym ówkiem itd., itd.

Co znaczą tego rodzaju „nieformalności“?

Nie chodzi tutaj tylko o naruszenie przepisów prawnych. Chodzi o to, że w ten sposób prowadzona nabyła — księgowość pozwala na wszelkie, najbardziej nawet fantastyczne nadużycia. Brak przecież możliwości kontroli nad tym, co i jak wydatkowano, co i komu dawano.

A, że działały się tu RZECZY NIE-

Wiedzieliśmy, że do jej magazynów idą całe transporty darów, zbieranych wśród rodaków zza Oceanu — znowu na pomoc dla najbardziej potrzebujących. Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Według jego własnej instrukcji z marca 1946 r. miały one być rozdzielane przede wszystkim pomiędzy:

dzieci w zakładach opiekuńczych, biednych chorych, starców w przytulniach, biednych repatriantów, poza tym wszystkich biednych.

A jak wyglądała jej wykonanie?

Oto zwraca się do „Caritasu“ Stefania Sendulko, starszka, znajdująca się w szpitalu wrocławskim. Prosi o pomoc. Co robi „Caritas“?

„Zrobił mi wywiad u Stefani Sendulko i stwierdził, że w szpitalu jest dostateczne utrzymanie. Chora, chociaż jest pobożna, ale grymasna, pragnie być przeniesiona do domu starców. Od 2 lat prawie stale leży i prawdopodobnie praktykująca. UDZIELONO JEJ JEDNORAZOWO 500 ZŁ. (pięćset złotych) zapomogi“.

Pięćset złotych! Pięćset złotych dla chorej na gruźlicę od dwóch lat niemal nie powstającej z łóżka starszki Stefani Sendulko! Zapamiętajcie sobie te pięćset złotych! Wnet spotkamy się z innymi, zupełnie innymi sumami.

Pisze do „Caritasu“ student medycyny Sawicki Zygmunt. Zdemobilizowany żołnierz WP, uczestnik wojny z hitleryzmem, który z bronią w ręku przeszedł szlak bojowy

od Lublina do Berlina, syn kolejarza, mającego troje studiujących dzieci. Prosi o przydział jednego ubrania

ODMÓWIONO. Dla uczestników walk o wolność ojczyzny nie ma darów w „Caritasie“! Zapamiętajcie sobie to odrzucone podanie Zygmunta Sawickiego. Znajdziemy wnet inne podania, które zostały uwzględnione.

Pisze do „Caritasu“ Lacek Jan, student weterynarii, syn chłopca siedzącego na dwóch ha ziemi, były więzień hitlerowskich obozów. Polski Związek byłych Więźniów Politycznych popiera jego podanie. Lacek prosi o bezpłatne obiady.

ODMÓWIONO. Dla byłych więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych protegowany ks. Milik, były szpicel hitlerowski, Samulscy, czy Paszenda nie mają funduszów.

Zapamiętajcie sobie to odrzucone podanie Jana Lacka. Znajdziemy nie długo inne, które przyjęto przychylnie.

Być może Stefania Sendulko, Zygmunt Sawicki, Jan Lacek — to jeszcze nie ci najbardziej potrzebujący, nie ci, którzy najbardziej znajdują się w potrzebie?

Cóż, zajrzyjmy do tych, których uznano za godnych „caritasowej“ pomocy!

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wiedzieliśmy, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znowu dla najbardziej potrzebujących...

Wied

Pod wielkim i niezwykłym sztandarem Lenina—Stalina do triumfu komunizmu

Referat tow. Pawła Pospielowa na uroczystym posiedzeniu w Moskwie, poświęconym 26 rocznicy śmierci Włodzimierza Lenina

(Dalszy ciąg ze str. 2-ej)
Po raz pierwszy w dziejach powstał zorganizowany front zwolenników pokoju. Związek Radziecki — powiedział dalej Pospielow — we wszystkich swych wystąpieniach na arenie międzynarodowej prowadzi nieustannie politykę obrony pokoju.

Wielka stalinowska strategia pokoju, wynikająca z nakazów Lenina, zdobywa coraz większą liczbę zwolenników.

Stalinowska strategia w obronie pokoju i bezpieczeństwa narodów,

obliczona na długotrwałe współistnienie i pokojową rywalizację dwóch systemów, wychodzi z założenia, że możliwa jest współpraca pokojowa systemu socjalistycznego i kapitalistycznego.

„Myśl o współpracy dwóch systemów — mówił towarzysz Stalin — została po raz pierwszy wypowiedziana przez Lenina. Lenin — jest naszym nauczycielem, a my, ludzie radziecy, jesteśmy uczniami Lenina. Nigdy nie odstępaliśmy i nigdy nie odstąpimy od wskazań Lenina”.

Z tych założeń wypływa radziecka stalinowska polityka zagraniczna, która zawsze jest za pokojem i broni sprawę pokoju.

W osobie towarzysza Stalina — powiedział Pospielow — narody świata widzą najbardziej nieugiętego, niestrudzonego i mądrego bojownika o pokój, który czyni wszystko możliwe, aby pokrzyżować lub dozerze plany podżegaczy do nowej wojny. — widzą w Nim Wielkiego Wodza i Nauczyciela całego potężnego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu.

Epoka stalinowska, epoka zwycięstwa socjalizmu i budowy komunizmu przynosi ludzkości najwspanialsze możliwości rozwoju sił wytwórczych oraz szczęśliwego, pełnego radości życia.

Niech żyje wielki, niezwykły sztandar Lenina — Stalina!

Niech żyje nasza bohaterska partia Lenina — Stalina!

Niech żyje wielki naród radziecki!

Niech żyją bojownicy o pokój na całym świecie!

Niech żyje nasz ukochany Wódz, Ojciec i Nauczyciel, promienny geniusz ludzkości, prowadzący naród radziecki do triumfu komunizmu — Towarzysz Stalin!

III. Partia Lenina — Stalina, kierowniczą i przewodzącą siłą społeczeństwa radzieckiego

Wszystkie nasze sukcesy — stwierdził następnie mówca — zawdzięczamy wielkiej partii komunistycznej, kierownictwu Lenina i Stalina, wierności zasadom leninizmu.

Lenin i Stalin ucza, że partia jest niezwykła, jeżeli nie obawia się krytyki i samokrytyki.

Towarzysz Stalin stwierdza, że samokrytyka jest nam potrzebna jak powietrze, jak woda, że bez samokrytyki partia nasza nie mogłaby posuwać się naprzód, nie mogłaby ujawnić naszych błędów, nie mogłaby likwidować naszych braków.

„Niech partia — mówił towarzysz Stalin — niech bolszewicy, niech wszyscy uczeni robotnicy i elementy pracujące naszego kraju ujawniają braki naszej pracy, braki naszego budownictwa, niech nakreślają sposoby zlikwidowania naszych braków, ażeby w naszej pracy i w naszym budownictwie nie było zastojów, bagna, gnicia, ażeby nasza praca, całe nasze budownictwo popelszało się z każdym dniem i kroczyło do sukcesów do sukcesów”.

Samozagrożenie i zarozumiałstwo, prowadzące do zastojów w pracy, są sprzeczne z rewolucyjnym i

krytycznym duchem bolszewizmu. Ludzie, którzy nie znoszą krytyki i samokrytyki, którzy wytwarzają atmosferę zagłuszenia, tłumienia krytyki i samokrytyki — podważają iść cjątywe i samodzielność organizacji partyjnych, zaszczerpiają w życie organizację partyjnych i państwowych obyczajów biurokratów, zacietych wrogów partii.

Lenin i Stalin ucza — mówił dalej Pospielow — że partia jest niezwykła, jeżeli umie zachować i wzmacniać łączność z szerokimi masami narodu.

Lenin i Stalin wskazują, że komuniści nie tylko powinni uczyć bezpartyjnych, lecz powinni również uczyć się od nich, wsłuchiwać się czujnie w rady bezpartyjnych, w głos mas — podchwytywać uogólniać i szerzyć ich twórcze doświadczenia, ich inicjatywy.

Zbliżające się wybory do Rady Najwyższej ZSRR, które będą się odbywały na podstawie niezwykle szerokiej demokracji socjalistycznej, w atmosferze całkowitej jedności moralnej i politycznej narodu radzieckiego, jeszcze bardziej zacieśniają łączność partii Lenina — Stalina

z masami ludowymi.

Partia Lenina — Stalina kieruje rozwojem społeczeństwa radzieckiego ku komunizmowi, podporządkowuje temu wielkiemu celowi całe nasze budownictwo gospodarcze i kulturalne. W okresie zakończenia budowy społeczeństwa socjalistycznego i stopniowego przechodzenia do komunizmu szczególnie ważne znaczenie posiada komunistyczne wychowanie mas pracujących, wychowanie naszych kadr i całego narodu na ideach leninizmu, kształtowanie i wzmacnianie twórczego patriotyzmu radzieckiego.

Z dzieł Lenina i Stalina ludzie radziecy i czołowi przedstawiciele mas pracujących wszystkich krajów czerpią przekonanie, że wielkie dzieło Lenina — Stalina jest niezwykłe, czerpią wiarę w swe sily i w triumf komunizmu.

W teatrze praskim Im. Smetany odbyła się uroczysta akademja żałobna Komitetu Centralnego Komuni-

kończąc swe przemówienie, Pospielow oświadczył:

Nie można oszukać historii i nie można cofnąć jej biegu. Nie można praw historii zastąpić prawami jakiegokolwiek bądź broni, jak marzą o tym podżegacze wojenni. Czekajcie ich nieunikniona kleska. Wielka

Masy pracujące świata uczciły pamięć Wielkiego Lenina

Kraje demokracji ludowej

W 26 rocznicę śmierci Lenina klasa robotnicza i masy pracujące WĘGIER złożyły hołd pamięci Wielkiego Rewolucjonisty.

Zakłady przemysłowe i fabryki przybrały odświętny wygląd, na frontach widniały potężnych rozmiarów portrety Lenina. „Lenin żył, żyje i żyć będzie” — widniało na wielu czerwonych wstęgach obrzy mnych transparentów. W całym kraju odbywały się uroczyste akademie, na których wygłaszane są referaty o życiu i działalności Lenina.

W całej RUMUNII odbyły się 26 rocznicę śmierci Lenina uroczyste akademie żałobne. Na ekranach kin bukarzeszteskich oraz w innych miastach wyświetlane są filmy, poświęcone działalności i życiu Włodzimierza Lenina. Dzienniki zamieściły liczne artykuły. Wydawnictwo Rumuńskiej Partii Robotniczej wydrukowało wielobarwne plakaty, poświęcone Włodzimierzowi Leninowi.

W teatrze praskim Im. Smetany odbyła się uroczysta akademja żałobna Komitetu Centralnego Komuni-

stycznej Partii CZECHOSŁOWACJI i praskiego komitetu obwodowego Partii Komunistycznej, wspólnie z przedstawicielami organizacji społecznych.

Obecny był również ambasador ZSRR w Pradze Silin oraz przedstawiciele dyplomatyczni krajów demokracji ludowej.

Referat o życiu i działalności Lenina wygłosił minister oświaty profesor Nejedly.

W całej ALBANII odbyły się uroczyste akademie żałobne, poświęcone 26 rocznicy śmierci Lenina.

Prasa albańska zamieściła liczne artykuły poświęcone życiu i działalności wielkiego wodza rewolucji proletariackiej.

Wszystkie dzienniki w BULGARII zamieściły obszernie materiały i artykuły, poświęcone 26 rocznicy śmierci założyciela Partii Bolszewickiej i pierwszego w świecie państwa socjalistycznego.

Dzienniki zamieściły fotografie Lenina, a obok wyjątki z artykułu Dimitrowa o Leninie.

Stany Zjednoczone

W sali Manhattan Centre w Nowym Jorku odbyła się uroczysta aka-

demia żałobna, poświęcona pamięci Włodzimierza Lenina. Przemówienia poświęcone genialnemu wodzowi rewolucji proletariackiej, wygłosili członkowie KC Amerykańskiej Partii Komunistycznej Benjamin Davis i Gus Hall, jeden z przywódców nowojorskiej organizacji Partii Komunistycznej — Mercedes Arroho i inni.

Benjamin Davis, który wraz z Hallem i 9 innymi przywódcami Amerykańskiej Partii Komunistycznej, skazany był przez sąd amerykański za propagandę zasad marksizmu-leninizmu, stwierdził między innymi, że dzieła Lenina przewodzią masom pracującym całej ludzkości i wskazują im drogę.

Mówca scharakteryzował następnie potężne sily obozu pokoju, który pod przewodnictwem Związku Radzieckiego walczy o pokój i postęp. Davis podkreślił wielkie znaczenie narodowo-wyzwoleńczej walki ludów kolonialnych, której to walce Lenin przypisywał wyjątkowo wielkie znaczenie. Kończąc swoje przemówienie Davis oświadczył: „LENINIZM ZYJE I ROZKWIITA NA CAŁYM ŚWIECIE”.

Pod butem titowskich faszystów

W dążeniu do stłumienia oporu, ogarniającego coraz szersze rzesze społeczeństwa jugosłowiańskiego, faszystowska banda titowska nie waha się przed stosowaniem łcie gestapowskich metod, przed kataniami i wtręcaniem do wzięcia najlepszych przedstawicieli narodu.

Armia jugosłowiańska, w której szeregach służy wielu patriotów, oddanych sprawie robotniczej, poddawana jest ciągłym czystkom. Titowskim lokajom imperializmu chodzi o to, by stworzyć z niej posłuszne narzędzie w rękach anglosaskich podżegaczy wojennych.

Pismo jugosłowiańskich emigrantów politycznych w Związku Radzieckim „O socjalistyczną Jugoslawię” podaje fakty, rzucające światło na sposoby, jakich mają się titowcy w celu

wyrugowania z armii patriotów jugosłowiańskich. Z list oficerów czynnej służby wykresła się np. nazwiska oficerów, o których titowska policja wojskowa (KOS) zebrała „obciążające” informacje. Wykreślanie oficerów uzasadnia się krótko: „wrogo ustosunkowany”, „wypowiedział się za rezolucję Biura Informacyjnego”, „krytykuje partię i państwowe kierownictwo” itp. Na niektórych aktach napisane jest: „pozbawia się stopnia, zwolniony bez prawa przeniesienia do rezerwy”. Często równoznaczne jest to z wtręceniem do więzienia.

W ten sposób usunięto z armii, pozbawiono stopnia lub aresztowano przeszło 10.000 oficerów Ju gosłowiańskich, t. j. przeszło trzecia część korpusu oficerskiego.

Kim są ludzie, którzy decydują o losie tych oficerów? Wystarczy przytoczyć nazwiska kilku, by zo rientować się, kim posługują się władze titowskiej w tej brudnej robocie: między innymi szczególnym zaufaniem cieszy się podpułkownik Wojo Jovanowicz, który podczas wojny kilka miesięcy ukrywał się u czetników, pułk. Herman Furjan, podpułk. Dzierdzia Maran — ludzie o szarganej przeszłości.

A kim są oficerowie wtręceni przez tych zdrajców narodu do więzienia? Pułkownik Aleksander Gawrilowicz, uczestnik walk wyzwolczych, znalazł się w więzieniu za to, że osmielił się stwierdzić prawdę i powiedzieć, że „Borba” codziennie publikuje wiadomości o wypełnieniu planu gospodarczego, lecz on tego nie widzi.

W uzasadnieniu wyrzucenia z wojska kapitana Ilij Gaczewskiego napisane jest dosłownie: „pozbawia się stopnia oficera, ponie waż opowiadał antyreżimowe dowcipy”. Major Daniel Mileticz na zebraniu partyjnym, po wystąpieniu antyradzieckim jednego z oficerów, powiedział: „Przeistancie już raz z tymi antyradzieckimi oszczerstwami”. Agenci KOS aresztowali go na zebraniu.

Wobec żołnierzy — demokratów stosuje się jeszcze inne metody — wcielanie do oddziałów karnych. T. zw. „oddziały karne” są to obozy koncentracyjne, wzorowane na hitlerowskich, gdzie więźniowie zmuszani są do niewielkiej pracy w okropnych warunkach. Takie obozy znajdują się w Sarajewie, Skoplie, Lublanie, Niszu, Nowym Sadzie, Zagrzebiu.

Jednemu z uwięzionych W. Sesinowacki, udało się przemycić list opisujący warunki w obozie w Petrowradinie. List ten ukazał się w organie emigrantów „Pod sztandarem Internacjonalizmu”.

Sesinowacki pisze, że kontrolę nad politycznymi więźniami sprawują kryminaliści, czetnicy i inne męty społeczne, które, stosując się do rozkazu sztabu generalnego, znechęcają się bezitośnie nad więźniami, donoszą wiadomom o rozmowach i dyskusjach prowadzonych w obozie, okradają więźniów z marnych porcji żywności.

Prócz pracy fizycznej, żołnierze zmuszani są do słuchania codziennie przez kilka godzin wykładów, czerpnych z angielskich podręczników lub faszystowskich propagandowych przemówień. Praca wraz z wykładami trwa przeciętnie 17 godzin dziennie. Chodzi mianowicie o fizyczne i moralne wyniszczenie patriotów.

Radomir Szananowicz.

Niedorzeczne kłamstwa Achesona

nie przesłonią bankructwa polityki imperialistów w Chinach Min. Wyszyński demaskuje oszczerstwa sekretarza stanu USA

(Ciąg dalszy ze str. 1)
Wreszcie ogłasza on, iż Związek Radziecki realizuje takie oddzielenie od Chin Mongolii Wewnętrznej i Sinkiangu.

Nie jest trudno zauważyć, iż we wszystkich tych oświadczeniach Achesona nie ma ani słowa prawdy.

Dla odwrócenia uwagi od własnej porażki

Wszystkie te niedorzeczności nagadał Acheson po to, aby zrobić dobrą minę do złej gry, oszkalować politykę zagraniczną ZSRR i przez to samo zwalić na ZSRR winę za fiasko swej własnej polityki.

Jest rzeczą zrozumiałą, że taka podstępna „operacja” nie mogła się obejść bez oszczerstwa przeciwko ZSRR.

Wystąpiwszy w roli protektora Chin i nagadawszy mnóstwo niedorzeczności o Związku Radzieckim i jego stosunkach z Chinami — Acheson widocznie nie pomyślał o tym, że istnieją fakty, które całkowicie obalają jego oszczerstwo przeciwko ZSRR.

Rzeczą najzupełniejszą jest to, że obecnie Chiny mają swój Rząd Ludowy, który umie bronić interesów swego kraju, swego terytorium, swego narodu — że STOSUNKI POMIĘDZY CHIŃSKĄ REPUBLIKĄ LUDOWĄ I ZWIĄZKIEM RADZIECKIM OBIERAJĄ SIĘ, NA NIEWZRUSZONYCH PODSTAWACH PRZYJAŹNI O RAZ POSZANOWANIA NIĘPODLEGŁOŚCI I INTEGRALNOŚCI TERYTORIALNEJ OBU PAŃSTW.

Wszystkim wiadomo, że tzw. MONGOLIA ZEWNĘTRZNA ISTNIJE JUŻ PONAD 30 LAT JAKO SAMODZIELNE I NIEPODLEGŁE PAŃSTWO — MONGOLSKA REPUBLIKA LUDOWA, o czym w szczególności jest mowa w umowie jaltańskiej, zawartej przez Stany Zjednoczone Ameryki, Wielką Brytanię i Związek Radziecki. Już w 1945 roku Mongolska Republika Ludowa uznana została przez ówczesny rząd chiński, obecnie zaś ustanowione zostały normalne stosunki dyplomatyczne między Mongolską Republiką Ludową a Chińską Republiką Ludową.

Oświadczenie Achesona o przyłączeniu Mongolskiej Republiki Ludowej do ZSRR zadziwia nie tyle swą beczceremonialną kłamliwością, ile swym analfabetyzmem i lekceważ-

niem słuchaczy z narodowego klubu prasy w Waszyngtonie.

Wszystkim wiadomo — i normalni ludzie nie mogą mieć wątpliwości w tym względzie, że MANDŻURIA, MONGOLIA WEWNĘTRZNA I SINKIANG WCHODZĄ NADAL W SKŁAD TERYTORIUM CHIN, stanowiąc część organiczną tego terytorium.

Bankructwo polityki USA w Chinach

Jeżeli jednak mimo to Acheson poszedł na rozpowszechnianie oszczerstych pogłosek o przyłączeniu tych terytoriów do ZSRR, to oczywiście czynił to on nie „z dobrego humoru”. Zbankrutowana polityka Achesona w Chinach zmusza go do tego.

W każdym razie Acheson i obecnie nie wpał na żadne, choć jako tako przekonywujące argumenty, mogące obronić tę politykę, którą kontynuuje on w Chinach, nie licząc się z zupełnie kłeską Czang Kai-szeka i z faktem utworzenia Chińskiej Republiki Ludowej.

W związku z omawianym oświadczeniem Achesona z 12 stycznia, rzeczą ciekawą będzie przypomnieć oświadczenie byłego konsula generalnego USA w Mukdenie, Warda, który niedawno wrócił do Stanów Zjednoczonych i złożył 14 stycznia oświadczenie dla prasy.

Oświadczenie konsula USA Warda o stosunku ZSRR do Mandżurii

Ward oświadczył, iż przebywając do ostatniej chwili w Mandżurii

„nie widział żadnych oznak, wskazujących na to, jakoby Związek Radziecki kontrolował Mandżurię”, że nie zauważył on „żadnych oznak, wskazujących na dążenie Rosjan do przyłączenia Mandżurii”.

Jest rzeczą znaną, że nawet tak wrogo ustosunkowany do ZSRR człowiek, jak amerykański konsul Ward — zmuszony był pochylić czoło wobec nie dających się obalić faktów.

Teraz cały świat wie, że mimo miliardowych wydatków amerykańskiej polityki Achesona w Chinach doznała krachu.

Polityka ta nie mogła nie zakończyć się krachem, albowiem uprzątnęła swe zadanie w poparciu dla reakcyjnych sił Chin i w jawnej walce

przeciwko demokratycznym siłom Chin.

Usiłowania zaś ukrycia się za dymną zasłoną oszczerstw i przerzucenia na ZSRR odpowiedzialności za fiasko swej polityki — nie wrobia p. Achesonowi nic dobrego.

Usiłowania takie mogą jedynie doprowadzić do nowego fiaska polityki USA w Chinach”.

Uroczyste zebranie łódzkiego aktywu partyjnego poświęcone rocznicy śmierci Wielkiego Wodza

W dniu onegdajszym w sali kina „Bałtyk” zebrał się aktywiści łódzkiej i wojewódzkiej organizacji partyjnej, przedstawiciele Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego, Stronnictwa Pracy, członkowie Okrągowej Rady Związków Zawodowych oraz przedstawiciele łódzkiego świata pracy, aby na uroczystym zebraniu w dniu 26 rocznicy śmierci tow. Lenina uczcić pamięć Wodza międzynarodowego proletariatu.

Scena tonie w czerwieni. Nad stołem przydługim — wielki portret Włodzimierza Lenina, a obok dwie daty — 1924 — 1950.

Uroczystość zabrał prezydent miasta Łodzi tow. Marian Minor.

Po ukonstytuowaniu się prezydium zebrania — referat poświęcony twórczej działalności Włodzimierza Lenina wygłosił członek Komitetu Centralnego i Wojewódzkiego PZPR tow. Władysław Dworakowski.

— Znaczenie Lenina dla rozwoju historii ludzkości — powiedział na wstępie mówca — występuje tym wyraźniej, im bardziej oddalamy się w czasie od jego działalności, im większa jest perspektywa, z której spoglądamy na postać Lenina.

— Marksizm — leninizm — powiedział mówca — jest ideologią naszej Partii.

— Zasadnicze prawa rozwojowe naszej drogi do socjalizmu wypływa ją z podstawowych zasad marksizmu-leninizmu, zaś ich realizacja pozostaje w ścisłym związku i oparciu o pomoc i doświadczenie Związku Radzieckiego.

W drugiej części swego referatu tow. Dworakowski omówił rolę Le-

nina, jako twórcy partii nowego typu.

— Lenin uczy nas, że zwycięstwo rewolucji proletariackiej jest niemożliwe bez rewolucyjnej partii proletariatu, wolnej od oportunizmu, nieprzejednanej w stosunku do ugodowców i kapitalistów, rewolucyjnej w stosunku do burżuazji i jej władzy państwowej.

— Ścisła łączność teorii i praktyki, żelazna dyscyplina, centralizm demokratyczny, przewodnictwo i kierownicza rola w całym życiu kraju, mocna więź z masami ludowymi, stała czujność rewolucyjna stanowią winny elementy składowe naszego stylu pracy.

— W ciągu ostatniego roku zaszyły w naszej Partii poważne zmiany, które zbliżyły nas do Partii typu leninowskiego — stalinowskiego.

— Dzięki odrzuceniu wpływów gomulkowszczyzny partia nasza na wiazala do najlepszych internacjonalistycznych tradycji SDKPiL i KPP, usunęła hamulce, które w przeszłości nie zawsze pozwalały jej na oparcie się w działalności praktycznej na nauce Lenina i Stalina, Partia nasza wzmożła czujność wobec działalności agentów imperializmu i rodzinnej reakcji.

W ostatniej części swego referatu tow. Dworakowski omówił wielką rolę Lenina jako bojownika proletariackiego internacjonalizmu.

Przechodząc do omówienia osiągnięć Związku Radzieckiego w okresie 26 lat, które dziela nas od śmierci Włodzimierza Lenina, osiągnięć zdobytych przez naród radziecki, walczący pod kierownictwem genialnego ucznia Lenina — Józefa Stalina, mówca podkreślił wspaniały rozwój kraju socjalizmu, stały wzrost wpływu i autorytetu partii

robotniczych. Miniony okres był za to pasmem kłeski i porażek międzynarodowego imperializmu.

— Nie wolno nam jednak zapominać, że imperialiści, niepomni dokłki tych kłeski nie rezygnują z przygotowań do wojny. Związek Radziecki wierny naukom Lenina i Stalina, podnosi nad światem sztandar walki o pokój.

— Pamiętamy o tym, że w walce i budownictwie — powiedział w konkluzji swego referatu tow. Dworakowski — powodzenie nasze jest tym pewniejsze, im pewniej dierzymy w ręku busoły teorii marksistowsko-leninowskiej.

— Przystępując do budowania socjalizmu w Polsce, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, robotnicza Łódź kroczą naprzód pod sztandarem Lenina. I to jest najwyższy hołd, jaki nasze pokolenie może złożyć pamięci Wielkiego Wodza i Nauczyciela mas pracujących całego świata — Włodzimierza Lenina.

Po referacie tow. Dworakowskiego na sali długo nie milkiły oklaski. Wspólne odśpiewanie „Międzynarodówki” zakończyło oficjalną część uroczystości.

KOMUNIKAT

Komitet Wojewódzki PZPR odwołuje konferencję teoretyczną „Leninowsko — Stalinowska nauka o państwie”, jaka miała się odbyć w dniu 23 stycznia br. o godz. 10.

O nowym terminie konferencji uczestnicy zostaną powiadomieni specjalnym zawiadomieniem.

WYDZIAŁ PROPAGANDY OŚWIATY I KULTURY KW PZPR W ŁODZI

Kronika m. Kutno



Łódzka Powiatowa Rada Narodowa u progu Planu 6-letniego

Pierwsze w tym roku plenarne posiedzenie Łódzkiej Powiatowej Rady Narodowej było posiedzeniem uroczystym, poświęconym uczczeniu piętej rocznicy wyzwolenia powiatu łódzkiego spod jarzma hitlerowskiego...

Okres pięcioletni, jak stwierdza li mówcy, to obrzyny wysiłku włożony w odbudowę i przebudowę oblicza naszych wsi...

Nowy wójt gminy Wałowice

Na ostatnim posiedzeniu Gminnej Rady Narodowej w Wałowicach dokonano szeregu zmian na stanowiskach administracji samorządowej...

jeszcze jedna wieś spółdzielcza, położona w gminie Nowosolna. Mieszkańcy nowej wsi spółdzielczej dla wyrażenia swojego stosunku do nowej rzeczywistości i podkreślenia swojego stanowiska dla przemian ustrojowych...

W dalszym ciągu obrad PRN w Łodzi, przewodniczący tow. Broniarczyk zreferował zadania Rad Narodowych na tle sytuacji politycznej, a następnie przedstawił radnym zamierzenia PRN na najbliższą przyszłość...

Młodzież łowicka uczciła rocznicę wyzwolenia Łowicza

Młodzież łowicka z całym zrozu mieniem uczciła rocznicę wyzwolenia swojego miasta spod jarzma hitlerowskiego. Przygotowane przez ZMP imprezy zebrały młodzież szkolną w jej szkołach...

rdowych wszystkich i szczebli, jako elementów Władzy Ludowej

W dalszym ciągu obrad, starosta powiatowy łódzki tow. Pawlak złożył sprawozdanie z działalności za rok 1949.

Po wyczerpaniu porządku dnia, po posiedzeniu odbyła się w sali PRN bogata część artystyczna, której tematem były momenty oswojenia powiatu łódzkiego przez Armię Radziecką.

Pierwszy kutnowski klub racjonalizatorów i nowatorów opracował plan pracy

Niedawno założony, pierwszy na terenie Kutna Klub Racjonalizatorów przy Fabryce „Kraj” przystąpił z wielkim zapałem do pracy. Zarząd Klubu, realizując zadania postawione klubem...

Córki i synowie przodowników pracy otrzymali stypendia

Komitet Terenowy Współzawodnictwa Pracy przy ZZK w Kutnie zorganizował wspaniałą uroczystość noworoczną dla dzieci przodowników pracy...

datkowa! na powyższy cel 54.056 złotych.

Ponadto Komitet przyznał niezamożnej młodzieży 18 stypendiów, które w sumie stanowią 84 tysiące złotych.

Ogółem wydatkowano więc na tę akcję 134.056 złotych. Kwota ta pokryta została z funduszy, przyznanych za najlepsze wyniki pracy na polu współzawodnictwa.

- WAŻNIEJSZE TELEFONY
22 — Pow. Kom. M. O.
33 — Miejski Posterunek MO.
41 — Straż Pożarna
30 — Zarząd Miasta Kutna
31 — Starostwo Powiatowe
32 — Pow. Zakł. Elektryczny
102 — Prezydium Pow. Rady Narodowej
108 — Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemnych, ul. Narutowicza Nr 20
91 — Urząd Zdrowia
20 — Szpital Powiatowy
34 — Ubezpiecz. Społeczna
7 — Walenta, Apteka
5 — Chacińska, Apteka.
106 — Apteka „Pod Orłem”
90 — Pogotowie Sanit. PCK
89 — Polski Czerwony Krzyż (PCK)

Powiatowa Rada Narodowa w Rawie Mazowieckiej w rocznicę wyzwolenia

Bez przerwy napływają sprawozdania o przebiegu uroczystości z okazji wyzwolenia województwa łódzkiego. W terenie odbywają się związane z tym okreśsem uroczyste zebrania rad terenowych, akademie i imprezy.

Na specjalnym uroczystym posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej w Rawie Mazowieckiej, między innymi jako dowód wdzięczności i hołdu dla wyzwolitej Armii Radzieckiej przedstawił klubowy radnych złożył deklarację niezłomnej walki o lepszą przyszłość w budowie socjalizmu.

Międzynarodowego Proletariatu Towarzystwo Generalissimosi Stalinowi, żołnierzom, oficerom i generałom Armii Radzieckiej oraz walczącym przy jej boku jednostkom Wojska Polskiego za uratowanie Narodu Polskiego od biologicznego wyniszczenia i ekonomicznej ruiny.

Klub Radnych PZPR składa w dniu dzisiejszym uroczyste przyrzeczenie, że wespół ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym i S.D. będzie dążył do rozszerzenia szerszej braterskiej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim...

Spółdzielczość rzemieślnicza w okręgu łódzkim na nowych drogach

Rok 1949 stanowił poważny etap w rozwoju spółdzielczości rzemieślniczej w okręgu łódzkim. Ponad 5.000 warsztatów, tj. około 40 procent ogółu czynnych zakładów rzemieślniczych, przesyłało się w pomocniczych spółdzielniach cechowych.

Rozwój form spółdzielczych w rzemiośle łódzkim jest wynikiem rosnącego świadomości rzesz rzemieślników o wyższości gospodarki uspołecznionej nad indywidualną.

Klub sportowy „Włókniarz” ze Zduńskiej Woli rozpocznie treningi hokejowe

Klub Sportowy „Włókniarz” w Zduńskiej Woli ma możność rozpoczęcia treningu hokejowego, a to dzięki otrzymaniu od Zarządu Głównego Zrzeszenia Sportowego „Włókniarz” — kompletu hokejowego na 9 osób.

NASI KORESPONDENCI

Końskie nie doceniły znaczenia akcji zwalczania analfabetyzmu

Walka z analfabetyzmem, największym zlem, jakie pozostały nam w spadku z czasów przedwrześniowych, stała się na obecnym etapie nie tylko wykonywaniem postanowień dekretu...

mem, a tym samym, czynnik mający bezpośredni kontakt z terenem i najbardziej od tego wofany, nie brał udziału w tych ważnych obradach.

W naszym mieście wino poprzec całe społeczeństwo. Tylko w tym wypadku akcja ta zostanie na naszym terenie dobrze przeprowadzona.

Tylko zmobilizowanie całego społeczeństwa, Związków Zawodowych, zakładów pracy i organizacji, może ruszyć z miejsca tę sprawę.

Magazyny PSS w Zduńskiej Woli nie są należycie wykorzystane

W mieście naszym, przy ulicy Zielonej, znajduje się duży obiekt potfabryczny, po dawnej Kłaii Mechanicznej, zajęty przez PSS w Zduńskiej Woli na magazyny.

W mieście naszym, przy ulicy Zielonej, znajduje się duży obiekt potfabryczny, po dawnej Kłaii Mechanicznej, zajęty przez PSS w Zduńskiej Woli na magazyny.

Istniejące kursy dla analfabetytów w Końskich (a jest ich za ledwie dwa), skupiają po piętnaście osób. Tyle jest zapisanych, jednakże frekwencja jest bardzo słaba i nigdy kursy nie są w komplecie.

W Sieradzu powstał Komitet Wszechnicy Radiowej. W dniu 14 stycznia b.r. w Sieradzu odbyło się pierwsze zebranie Komitetu Wszechnicy Radiowej.

Wydział Socjalny przy PZPW Nr 31 w Zgierzu rozszerza swą działalność

Przy udziale przedstawiciela Związku Zarządu Włókienniczego i przedstawicielki Wydziału Kobięcego Partii, Wydział Socjalny przy PZPW Nr 31 w Zgierzu obradował niedawno nad rozszerzeniem swojej działalności.

Na zebraniu omówiono ponadto konieczność dobrego przeprowadzenia kontroli celem zapewnienia światu pracy właściwego wykorzystywania funduszy przeznaczonych na cele socjalne.

Ogłoszenia drobne

- ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Saida Regina oraz legitymację szkolną Saida Izabela. 11864g
ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Jaszczynski Aleksy. 11865g
ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Pracow. Służby Zdrowia, Skrzypiek Jan. 11868g
SKRADZIONO palcówkę i inne do wody na nazwisko Osiecki Tomasz. 11866g
ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, Chmielewski Jan, Wólcańska 259. 11869g
ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. na nazwisko Maciński Julian. 11867g

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 23 stycznia 1930 r.

BANKRUCTWO FOX-FILMU

Jeden z największych amerykańskich koncernów filmowych, Fox-Film, posiadający 2600 kinoteatrów w Ameryce i w Anglii — zbankrutował. Długi przedsiębiorstwa wynoszą 96 milionów dolarów.

ZAKAZ URZĄDZANIA WIECÓW

Zapowiedziany na dzień jutrzejszy wiec kobiet — nie odbędzie się. Władze wojewódzkie wydały zakaz urządzania wszelkiego rodzaju wieców i zgromadzeń.

KATASTROFALNY SPADEK EKSPORTU

Pisma notują dalszy katastroficzny spadek eksportu towarów włókienniczych i bawełnianych, co grozi dalszym uciśnieniem fabryk łódzkich.

232.604 BEZROBOTNYCH W POLSCE

Na komisji budżetowej Sejmu ują wniosem cytując bezrobocie w Polsce. Ogółem na terenie całego kraju znajduje się w obecnej chwili 232.604 ludzi zarejestrowanych jako pozabawionych całkowicie pracy a co za tym idzie — środków do życia. Liczba niezarejestrowanych robotników sięga wielu milionów.

IKONA

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „Złoty klucz” — godz. 16, 18, 20

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Sumienie” — godz. 17, 19, 21

BAJKA (Franciszkańska 31) „Wielkie życie” — godz. 18, 20

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 4” — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL — dla młodzieży (Legionów 2-4) „Trzeci szturm” — godz. 16, 18, 20

MUZA (Pabianicka 173) „Dzieci kapitana Granta” — godz. 18, 20

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Jan Rohacz z Dube” — godz. 17, 19, 21

PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 76) „Ariunka” — godz. 18, 20

ROBOTNIK (Kilińskiego 187) „Mężczyzna w jej życiu” — godz. 18, 20

ROMA (Rzgowska 84) „Aleksander Murtosow” — godz. 18, 20

REKORD (Rzgowska 2) „Pieśń tajgii” dla młod. godz. 16; seanse normalne godz. 18, 20

STYLÓWY (Kilińskiego 123) „Starek pułapka” — godz. 18, 20

SWIT (Bałucki Rynek 2) „15-letni kapitan” — godz. 18, 20

TECZA (Piotrkowska 108) — „Aleksander Puzsini” — godz. 16.30, 18.30, 20.30

TATRY (Sienkiewicza 40) „Delegat floty” — godz. 16, 18, 20

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Szeroka droga” — film produkcji polskiej, godz. 17, 19, 21

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Jan Rohacz z Dube” — godz. 16.30, 18.30, 20.30

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Dni i noc” — godz. 16, 18, 20

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Czarodziej sądów” — godz. 18, 20

RADIO

Program na poniedziałek 23 stycznia 1930 roku

11.57 Sygnał czasu i Hejnał, 12.04 Dziennik południowy, 13.30 Muzyka rozrywkowa, 14.00 Audycja Związku Nauczycielstwa Polskiego, 14.20 (L) Fragmenty z oper kompozytorów słowiańskich, 14.55 Utwory Mendelschona, 15.30 Audycja filatelistyczna dla dzieci, 16.00 Dziennik południowy, 16.20 (L) Aktualności łódzkie, 16.25 (L) „List Proszki do Lenina” — opowiadanie P. Zaruskiego, 16.40 (L) Muzyka dla dzieci, 16.50 (L) „Pierwsza absolwenci kursu dla analfabetów otrzymują nagrody”, 17.00 (L) Koncert popołudniowy, 17.45 (L) „Czy chcesz być włókiennikiem” — reportaż dla świetlic młodzieżowych, 18.00 „Z kraju i ze świata”, 18.15 Koncert Kapeli Ludowej, 18.40 „Wszelchnia Radiowa” kurs I — Wykład z cyklu: „Przyroda nieżywiona”, 19.00 Audycja dla wsi, 19.15 Puccini „Tosca” — opera w 3-eh, aktach w wyk. solistów, chóru i ork. Opery La Scala (w przerwie Dziennik wieczorny), 21.45 „Sztandar” — opowiadanie G. Karłowicza, 22.00 (L) „Siedem dni sportu” — audycja w opracowaniu red. L. Szumlewskiego, 22.20 Pieśni masowe w wyk. Chóru i Orkiestry P. R. Traasem, do CZECHOSŁOWACJI i WĘGIER, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.15 Muzyka poważna.

ZE SPORTU

Na ringu łódzkim bez niespodzianek

ŁKS Włóknierz deklasuje Cracovię wygrywając 16:0

Rozegrane w dniu wczorajszym w hali Wimy zawody o mistrzostwo drugiej ligi bokserkiej pomiędzy Cracovią a ŁKS-Włóknierzem, zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 16:0.

Na macie w Poznaniu

Kolejarz (Poznań) kładzie na łopatkę Gwardię Łódzką

POZNAŃ (Osl. wł.). — Spotkanie o mistrzostwo ligi zapasniczej pomiędzy poznańskim „Kolejarzem” a „Gwardią” (Łódź) zakończyło się po zwycięstwie kolejarzy, stojących na zadawalającym poziomie zwycięstwem drużyny „Kolejarza” w stosunku 5:3.

W wadze muszej — Bednarek (G) zwyciężył w 4 min. przetrztem z odwołanego pasażera Nikodemskiego (K) w kogości — Grządzielowski (K) przez zastosowanie klucza fińskiego położył w 10 min. na łopatkę Łazarskiego. W wadze piórkowej — Kauch (K) zwyciężył przetrztem przez ramię w 15 min. Ignaszewskiego. W wadze lekkiej — Jakubowski (K) po wyrównanej walce pokonał na punkty Świętosławskiego. Zwycięstwo punktowe odniósł również Mielczak (K) nad Kromem w wadze półśredniej. Matusiakowi (G) przyznano w wadze średniej zwycięstwo punktowane nad Krawczykiem. W wadze półciężkiej — Nowaczyk (K) wygrał na punkty z Kawalem. W wadze ciężkiej — Lenart (G) po zastosowaniu przetrztem przez biodro położył w 5 min. na łopatkę Leitgebta.

Wyniki techniczne poszczególnych walk — na pierwszym miejscu zawodnicy Cracovii:

Waga musza — Domański przegrywa na punkty z Różyckim; w kogości — Leja w walce z Mateckim zostaje zdyskwalifikowany w drugiej rundzie; w piórkowej — Dominio ulega na punkty Olczykowi; waga lekka — Leja zostaje wypunktowany przez Marcinkowskiego; w półśredniej — Zaczek przegrywa z Debliszem w II rundzie przez t.k.o.; w średniej — Motyka ulega Olejnikowi w drugiej rundzie również przez t.k.o.; w półciężkiej — Rapacz odaje punkty bez walki z powodu niedowagi i to samo Bielawski w wadze ciężkiej.

W ringu sędziował mgr Jacek Kowalski z Poznania, na punkty: Bielowicz (Poznań), Kupferstajn (Warszawa) i Markowski (śląsk). Widzów przeszło 3 tysiące.

CZY ŁODZIANIE WEJĄ DO LIGI?

Kiedy publiczność opuszczała już hale Wimy, z przejeżdżającej „osiem naski” wyskoczył jakiś mocno spóźniony zwolennik boksu, zapytując z przejęciem wychodzących: „No, jak tam? Jaki wynik?” „16:0 — odpowiedział ktoś. „A więc Włóknierze wygrali walcoverem?” — Skądże znów, to wynik na ringu.

Ci, którzy z takich czy innych powodów nie mogli przyjść na „Wimę” nie mają czego żałować. Spotkanie wypadło bardzo blado i rekordowy wynik nie jest bynajmniej dowodem

O mistrzostwo kl. A w boksie

ŁKS Włóknierz I B - Ogniwo 8:8

Ostatni mecz o mistrzostwo kl. A okręgu łódzkiego w boksie, rozegrany pomiędzy rezerwą ligowego ŁKS-Włóknierza a Ogniwo, zakończył się wynikiem remisowym 8:8. Techniczne wyniki walk wypadły następująco:

Waga musza: Włodarczyk (ŁKS-Włóknierz) wygrał na punkty ze Strómskim (Ogniwo).

W. kogości: Sochala (ŁKS-Włóknierz) uzyskał punkty walkowerem wobec braku przeciwnika.

Waga piórkowa: Debisz II pokonał na punkty Kalinowskiego (Ogniwo).

Waga lekka: Pastusiak (ŁKS-Włóknierz) uległ na punkty Żerowskiemu (Ogniwo).

W. półśrednia: Stanikowski (ŁKS-Włóknierz) wygrał w 3 ataku przez poddanie się Wieczorka (Ogniwo).

Waga średnia: Szewczyński (ŁKS-Włóknierz) wygrał na punkty z Krawczykiem (Ogniwo).

Liga hokejowa

ŁKS Włóknierz — AZS (Poznań) 8:0

Wczoraj na lodowisku ŁKS Włóknierza w meczu o mistrzostwo ligi hokejskiej ŁKS Włóknierza pokonał AZS (Poznań) 8:0 (3:0, 1:0, 4:0).

Gra była ładna i ciekawa. Gospodarze górowali przede wszystkim szybkością. Bramki zdobyli: Stanisławski, Skup, Koczeński po 2, Głaz macyński i Raczko po 1.

Sędziowali dobrze Bielecki i Eberhard (Kraków).

Widzew i Legia zwyciężają

Ostatnie dwie drużyny łódzkie w zawodach o mistrzostwo klasy B okręgu łódzkiego w boksie, uzyskały zwycięstwa. Legia pokonała drużynę łódzkiej Stali w stosunku 15:1. Sędem walk wygrał wojowski, remisując tylko w jednej — wadze piórkowej.

Widzew w sobotę pokonał drużynę Włóknierza z Tomaszowa w stosunku 10:6.

Z ringów I ligi

Związkowiec (Bydgoszcz) pokonał Związkowca łódzkiego 10:6

BYDGOSZCZ (Obsl. wł.). — W meczu o mistrzostwo I ligi PZB Związkowiec (Bydgoszcz) wygrał z łódzkim Związkowcem 10:6. Spotkanie stało na słabym poziomie. Na wyróżnienie zasługuje jedynie spotkanie w wadze lekkiej: Rimka (Bydgoszcz) — Zajaczkowski (Łódź).

Wyniki (na pierwszym miejscu bokserzy Bydgoszczy): w muszej — Nowak wypunktował Potockiego, — w kogości — Lis przegrał, po słabej walce, ze Stasiakiem, — w piórkowej — Kowalewski wygrał z Czarnieckim przez t.k.o. w II rundzie, z powodu kontuzji łodzianina, — w lekkiej — Rinke, po ciekawej walce wygrał zdecydowanie z Zajaczkowskim, — w półśredniej — Baranowski wypunktował Kijewskiego, w średniej — Buczkowski pokonał Skalskiego, — w półciężkiej — Pietraszek przegrał na punkty z Tańborkiem, — w ciężkiej — Anton odniósł Niewadziłowemu punkty w.o., z powodu niedowagi.

O przodownictwo w siatkówce walczyli czter AZS-y w Łodzi



AZS (Wrocław) zdobywca I miejsca

Drugi dzień turnieju akademików w siatkówce mekskiej obok dwóch spotkań w tej konkurencji przyniósł również dodatkowy mecz szermierz, rozegrany pomiędzy AZS łódzkim i ŁKS-Włóknierzem. Zawody te przyniosły zwycięstwo 12:4 ŁKS-Włóknierzowi.

W meczu siatkówki mekskiej AZS łódzki pokonał zespół AZS stołecznego w stosunku 2:0 (15:8, 15:11). Łodzianie grali dużo lepiej, niż dnia poprzedniego i zasłużyli wygrani.

Zespół akademików z Wrocławia wygrał z drużyną swoich kolegów z Lublina 2:1 (15:4, 13:15, 15:8).

Wyżej wymienione spotkania miały miejsce w sali Ogniśka przed południem.

Po południu odbyły się końcowe spotkania.

Rewanżowy mecz siatkówki żeńskiej między drużynami AZS Łodzi i Lublina zakończył się zwycięstwem lublinianek 2:0 (15:4, 15:11). W siatkówce mekskiej AZS (Warszawa) pokonał AZS (Łódź) 2:1 (10:15, 15:13, 15:9).

W ostatnim meczu AZS (Wrocław) pokonał AZS (Łódź) 3:2 (15:12, 11:15, 12:15, 15:4, 15:6).

Ostateczna klasyfikacja:
1. AZS (Wrocław)
2. AZS (Łódź)
3. AZS (Warszawa)
4. AZS (Lublin)

Na lodowisku Zgierz

Górniki (Janów) — Włóknierz (Łg.) 4:2

W ligowym meczu rewanżowym, rozegranym na lodowisku w Zgierz, hokeiści Górnika (Janów) zwyciężyli Włóknierza (Zgierz) 4:2 (1:0, 2:0, 1:2).

Hokeistom śląskim nie odpowiadało zbyt wąskie lodowisko zgierskie, a najlepszy ich napastnik Gansiniec nie mógł wykazać w pełni swoich umiejętności. Ślązacy byli drużyną szybką i o klasie lepiej jeździł na łyżwach. U gospodarzy wyróżnił się jedynie Antuzkiewicz, Bramki dla Górnika zdobyli Poleski, I. Wróbel II — 2 i Wróbel I — 1. Dla pokonanych obie bramki zdobył Antuzkiewicz.

Sędziowali Wigura i Kowalski (Poznań). Widzów ok. 3000.

Pokłosie 4 niedzieli

Wczorajsze wyniki siatkówki turnieju łódzkich kół sportowych

Sala szkolna — Sterlinga 24

Siatka męska:
Fabryka Zegarów — Zw. Zaw. Pr. Finansowych 2:0 (15:12, 15:10)
Zarząd Miejski dr. I — Głuchoniemi dr. I 2:0 (15:8, 15:7)
ŁZWANN A24 — Prasa Wojskowa 2:1 (16:14, 12:15, 15:3)
Zarząd Miejski dr. II — Skóra V 2:1 (15:7, 11:15, 15:11)
Zarząd Miejski dr. III — Zjedn. Mazzyń Rolniczych 2:0 (v.o.)
MZK — Głuchoniemi dr. II 2:0 (18:16, 15:3)
PZPJG Nr 8 — „Solidarność” 2:0 (15:6, 15:12)

Siatka żeńska:

Społem Kolo 87 — Skóra V 2:0 (15:4, 15:1)
Skóra I — PZPB Nr 5 2:0 (15:1, 15:9)

Sala „Spójnia”

Siatka męska:
Urząd Wojewódzki dr. I — PZPW Nr 36 2:0 (15:7, 15:7)
Książka i Wiedza — I Gimnazjum PZPJG 2:1 (15:10, 10:15, 15:11)
Urząd Wojewódzki — Gimnazjum Przem. PZPW 2:0 (15:5, 15:11)
Ubezpieczalnia Społeczna — I Gimnazjum PZPJG dr. II 2:0 (15:7, 15:5)
PZPW dr. I — CHP Odzieżowego 2:0 (15:11, 16:14)

Gimn. Papiernicze — PZPB Nr 3

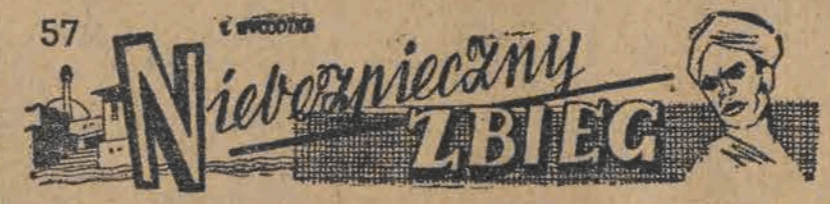
ZWS dr. I — PZPB Nr 5 2:0 (v.o.)
Gimn. Papiernicze — ZWS dr. I 2:0 (15:11, 15:6)

Siatka żeńska:

PWPW — PZPB Nr 5 2:0 (v.o.)
ZWS — PZPB Nr 3 2:0 (v.o.)

Sala szkolna — Drewnowska 86

siatka męska:
Fa-Ma-Tka — Społem Kolo 88 2:1 (14:16, 15:9, 15:12)
CSP Kolo 93 — Elektrownia 2:0 (15:3, 16:14)
Czytelnik — Zjedn. Metalowe 2:1 (3:15, 18:16, 15:9)
FMT — Skóra I dr. I 2:1 (15:17, 16:5, 15:13)
Dyr. Przem. Miejsce. — Skóra I dr. II 2:0 (15:11, 15:12)
Elektrownia — CT dr. V 2:0 v.o.
CSP Kolo 93 — Fabryka Maszyn Jedw. 2:0 v.o.
Społem Kolo 88 — Filmowiec 2:0 (15:7, 17:15)
Technozbyt — PZPB Nr 8 2:0 v.o.
Gimnazjum Papiernicze — PZPJG Nr 1 2:0 (15:9, 15:8)



57 Niebożniczy ZBIEG

Do świętego miasta płynęli i szli pątnicy ze wszystkich miast Hbdošanu. Często w dół rzeki płynęła wielka łódź, na której był umieszczony namiot, sporządzony z szerokiej liści bambusów, przeplatany kwiatami. Wewnątrz namiotu siedział zmarły, skropowany jak kukła i owinięty w żółta tkaninę; to wzięto zmarłego braminy, by go pochować w Benaresie.

Przez wiele dni słyszała Leła uderzenia wioseł o wodę, plusk fał i przyciszone rozmowy przewoźników. Siedziała cichutko pod daszkiem, splecionym z traw, i przyciskała do piersi bambusową łaszczykę, wydrążoną w środku i zalakowaną woskiem na obu końcach. W lasce był list, który miała doreczyć. Powtarzała sobie w myśli przykazania Czandry-Singa.

Od miejsca, do którego przywiezie cię łódka — mówią Czandra — pójdziesz w górę rzeki, prawym brzegiem. Tam zobaczysz piaszczystą pochyłość i drzewo stojące nad samym urwiskiem. W tym miejscu skręć do lasu i idź dalej bez żadnej obawy prosio na północ.

W lesie będziesz widziała jakgdymy lisy — wypalone miejsca, omijaj

Ujrysz następnie ogniska i wypalony las, nie bój się tego, tylko śpiesz dalej.

Na małej łączce w lesie zobaczysz pustą, opuszczoną świątynię, musisz obejść ją i ścieżką po prawej stronie wyjdiesz ku wsi. Pośrodku wsi wykopany okrągły staw. Podejź śmiało do dużego domu nad stawem i poproś naczelnika — dzemadara. Skoro wyjdzie naczelnik, powiedz mu: — „Tygrysy idzie do wodopoju”.

Jeśli odpowie ci — „Myśkwy czeka w zarosłach”, dasz mu wte dy zapleczonejną łaskę z listem, a on już będzie wiedział, co z nim zrobić.

— „Tygrysy idzie do wodopoju” — powtarzała Leła w myślach — Co to znaczy?

Nikt nie mógł wyjaśnić jej znaczenia tych słów. Przewoźnicy wioślowali dzień i noc, zamieniając ze sobą od czasu do czasu kilka słów. Na Lełę nawet nie patrzyli.

Pod Ałlachabadem łódź z mętnych fal Gangesu wypłynęła na jasne wody Dżamny. Tu zaczęła się prowincja Doab — kraj Dwoch Rzek, leżący w widłach Gangesu i jego dopływu, Dżamny.

Nurt był tu bystry i łódka musiała walczyć z przeciwnym prądem. Znikły zarosła bambusowe, zastąpiła je na brzegu goła równina, potem dopiero zaczęły się wynurzać wzgórza, zagajniki drzew koczających i wreszcie znowu lasy.

W wiele dni później łódź zatrzymała się przy piaszczystym cyplu, gdzie do wód Dżamny wpływał jakiś wąski, beziemienny dopływ o brzegach porośniętych lasem.